Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nr. 194. — ROK XLII. | REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11<br>KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099. | | | | | Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. |
| CZWARTEK<br>18 LIPCA 1935. | Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
| | Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5.— zł. | 8·— zł. | Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13. |
| | TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. | | | | | |


# Nieporozumienie Anglji i Francji

W chwili, gdy całą uwagę opinji w Polsce pochłania sprawa wyborów i „próby sił“ między sanacją, a opozycją, — pojawia się na horyzoncie Zachodu pewna rysa. Na razie jeszcze nie wielka, i nie niebezpieczna. — Ale. — niepokojąca.

Mówimy o nieporozumieniu między Francją a Anglją.

**SPRAWA ABISYNJI.** — Źródeł tego nieporozumienia jest kilka. Np. sprawa abisyńska..

Anglja — z łatwo zrozumiałych względów — nie jest zadowolona z ekspansji Włoch w kierunku Abisynji. Wprawdzie min. Hoare oświadczył w Izbie Gmin w dn. 13 lipca, że Anglja „rozumie pragnienie ekspanzji ze strony Włoch“, ale zaraz dodał, że nie widzi powodu, dlaczegoby Włochy miały walczyć właśnie z Abisynją. Czyli powiedział pod adresem Włoch: — kierujcie swoją ekspanzję w inną stronę.

Francja natomiast stoi po stronie Włoch. A jej stanowisko charakteryzuje doskonale to, co „la Croix“ w tych dniach na ten temat powiedziała: „nas (Francuzów) dotyka tylko ten jeden moment, że **część wojsk włoskich jest zajęta w Afryce, w chwili kiedy jej obecność na kontynencie byłaby bardzo pożyteczną...“** Mowa oczywiście o niebezpieczeństwie niemieckiem.

Ale nie ten jest główny powód rozdźwięku między Londynem a Paryżem.

**„BEZ POROZUMIENIA Z FRANCJĄ“.** Głównym powodem jest zawarcie układu flotowego z Niemcami przez Anglję w dn. 18 czerwca **bez porozumienia z Francją.** — I ten powód ciągle działa. Działa na urażona ambicję Francji. że Anglja mimo uroczystych zobowiązań przyjętych w Stresie 14-go kwietnia zawarła tak ważny układ z Niemcami bez uwiadomienia Francji. Działa także na polityczną opinję Francji jako wzmocnienie pozycji III. Rzeszy.

Wiadomość o układzie flotowym Anglji i Niemiec w perwszej chwili przyjął Paryż z nadzwyczajnym spokojem. Prasa ograniczyła się prawie do zarejestrowania faktu. Jest to zrozumiałe. Taki bywa skutek zaskoczenia. Im jednak dalej od 18-go czerwca, im lepiej zdaje sobie Francja sprawę z niebezpieczeństw kroku Anglji, tem bardziej wzrasta niechęć do Londynu i tem ostrzej prasa francuska atakuje Anglję. Nic więc dziwnego, że minister Hoare wziął na odwagę i postanowił z trybuny w Izbie Gmin wytłumaczyć Francuzom, że sprawa układu flotowego nie jest tak groźna dla pokoju.

**A TERAZ UKŁAD LOTNICZY.** — Wolno jednak wątpić, czy kogo we Francji przekonał. Cała bez wyjątku prasa paryska przyjęła mowę min. Hoare z chłodnym sceptycyzmem.

Powiedział bowiem p. min. Hoare, że Anglja zdecydowała się na układ, by „uchronić (Europę) przed wyścigiem zbrojeń z Niemcami, który był jedną z przyczyn wojny w roku 1914“.. Nie powiedział jednak p. Hoare, czy zawarty przez Anglję układ chroni istotnie Europę przed wyścigiem!

Oświadczył również p. Hoare, że Anglja dążyć będzie obecnie do zawarcia układu lotniczego z Niemcami, ale nie sama, tylko w gronie innych mocarstw. „l' Echo de Paris“ jednak zauważa, że Francja nie będzie mogła podpisać tego paktu bez porozumienia się ze swoimi przyjaciółmi, t. zn. z Małą Ententą. Czy w tych warunkach — zapytuje organ paryski — nie zechce znów Anglja zawrzeć paktu lotniczego na własną rękę?

Mowa p. min. Hoare nie zadowoliła nikogo we Francji, nie rozwiała uprzedzeń i pretensyj słusznych, które w Paryżu wywołał układ z 18 czerwca.

**REWELACJE L. GEORGE'A.** — Pewną pociechą dla Francji była dyskusja, a szczególnie wystąpienie Lloyd George'a.

Z ironicznym uśmiechem na ustach zdradził leader liberałów tajemnicę, że w trakcie podpisywania traktatu wersalskiego w roku 1919 otrzymał jako delegat Anglji telegram z Londynu, w którym podpisani pod nim członkowie Izby Gmin protestowali przeciw traktatowi pokojowemu, jako „zbyt łagodnemu“ w stosunku do Niemiec. Wśród 203 podpisów mówił Lloyd George — figurowały takie nazwiska, jak lord Halifax, obecny minister wojny — sir Cunliff Leaster, obecny minister kolonij, — a nawet sir Samuel Hoare, obecny minister spraw zagranicznych, który teraz sam niszczy nawet te, jego zdaniem, „zbyt łagodne“ w stosunku do Niemiec sankcje.

Wywiązała się na tem tle polemika, ale skończyła się tradycyjnym dla Anglji aktem, kurtoazją.. — Ministra Hoare wziął w obronę Austen Chamberlain, a Lloyd George replikował. W końcu leader liberałów oświadczył, że „miał zawsze wielki szacunek dla p. Hoare i dla pana Chamberlaina“ — leader konserwatystów zaś złożył oświadczenie, że „p. Lloyd George'a. jakkolwiek jest jego przeciwnikiem uważa zawsze za swego osobistego przyjaciela“. I po walce! Wszyscy uczuli się „usatysfakcjonowanymi“ jak się to działo za czasów p. Pickwicka.

Nie wielka to jednak była satysfakcja dla Francji. Lloyd George nie należy do rządu i — zdaje się — nie wejdzie do niego. A ponadto we Francji doskonale wiedzą, że jego „rewelacja“ była tylko chwytem polemicznym, w gruncie rzeczy zaś, leader liberałów był i jest germanofilem.

Tak więc wystąpienie p. min. Hoare chybiło celu, nie udobruchało Francji, a i dyskusja nie zażegnała nieporozumienia. Nie tracimy jednak nadziei, że nieporozumienie zostanie usunięte. Gdyby się bowiem utrzymało, to wówczas trzebaby powiedzieć, że **Anglja przechodzi zdecydowanie na stronę Niemiec.** A w to nikt jescze — przynajmniej teraz — nie wierzy.

W. Z.



## Blisko 25 km. w górze.

**Moskwa** 17. lipca (PAT). Wypuszczony ubiegłej nocy pod **Piotrogrodem** automatyczny ba**lon stratosferyczny osiągnął rekord dla nocnego** lotu, mianowicie wysokość 24.900 mtr.

## Brawurowy lot Polaka.

**Moskwa** (PAT.). W najbliższym czasie **odbędzie się lot z Moskwy do San Francisco ponad biegunem północnym na jednomotorowym samolocie.** Lecieć ma słynny lotnik Zygmunt **Lewoniewski** z lotnikiem **Bajdukowem** i mechanikiem **Lewczenko.** Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził już swą **zgodę na lot i lądowanie** na terytorjum Ameryki. Zgoda **rządu** W. Brytanji na przelot nad **Kanadą** oczekiwana jest w najbliższych dniach.

—:000:—

# Rumunja na nowym torze.

## Nawiązanie bezpośredniej komunikacji z Sowietami.

**Miskwa, 17. lipca (PAT). W Odessie zakończyły się obrady sowiecko-rumuńskiej konferencji kolejowej. Podczas wymiany przemówień szef delegacji sowieckiej Rudyj oświadczył, że załatwiono wszystkie kwestje m. in. dotyczące taryf osobowych oraz rozkładu jazdy. Bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy obu państwami rozpocznie się jednocześnie, natychmiast po odbudowie mostu na Dniestrze. Szef delegacji rumuńskiej podkreślił zasługi komisarza Kaganowicza w dziele szybkiego osiągnięcia porozumienia we wszystkich sprawach, będących przedmiotem obrad konferencji.**

# Znamienne obrady estońskich dyplomatów.

**Tallin,** 17. lipca (PAT). Konferenja **posłów estońskich** obradowała wczoraj pod przewodnictwem min. spraw zagr. **Seljamaa.** Na konferencji podkreślano m. in., że stosunki Estonji z innemi państwami europejskiemi układają się **w sposób przyjazny.** Stosunki te będą w dalszym ciągu pogłębiane. Ponieważ prezydent państwa **Paets wyraził chęć omówienia z członkami konferencji niektórych aktualnych spraw polityki zagr., kierownicy estońskich placówek dyplomatycznych wraz z min. Seljamaa wyjeżdżają dziś do Pernau.** gdzie prezydent **Paets** przebywa obecnie na kuracji. (Uw. Red. — Podobną konferencję odbyli świeżo dyplomaci łotewscy. o czem donosiliśmy 9. bm.).

—:000:—

# Rekordowe obrady francuskiego gabinetu.

## W ciągu 13 godzin 10 miljardów oszczędności. — Rozumna progresja podatkowa i obniżka płac.

**Paryż,** 17 lipca. (PAT). Wczorajsze obrady gabinetu francuskiego **stanowią pewnego rodzaju rekord.** Trwały one bowiem z dwiema małemi przerwami **13 godzin,** od godziny 9.30 rano do północy. Po północy ministrowie, obradujący na Quai d'Orsay **udali się do pałacu Elizejskiego,** gdzie odbyło się krótkie posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem **prez. Lebruna.** O godz. 0.45 prezydent republiki oraz zainteresowani ministrowie **położyli podpisy pod dekretami,** które dziś rano **ukazały się w „Journal Officiel“.**

O godz. 2.05 ogłoszono komunikat oficjalny. reasumujący obrady rządu. W obradach rady gabinetowej brali udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem min. Flandina, który w dalszym ciągu jest jeszcze rekonwalescentem. Wynikiem tych długotrwałych obrad jest **uchwalenie dekretów z mocą ustawy, które realizują 10 miljardów 900 miljonów fr. oszczędności.** Z sumy tej 7.200 milj. obejmuje ściśle wydatki państwowe, 2.500 milj. wydatki kolei żelaznych.

W zasadniczych swych linjach dekrety powyższe przeprowadzają: 1) **10-procentową obniżke wszelkich wydatków państwowych.** —

O ile chodzi o **uposażenia urzędnicze** — uchwalono następującą tabelę: a) uposażenia poniżej 8 tys. fr. rocznie zostały obniżone o 3 proc., b) uposażenia od 8 do 10 tys. fr. rocznie zostały obniżone o 5 proc., c) uposażenia powyżej 10 tys. fr. rocznie zostały obniżone o 10 proc.

Tabela powyższa stosuje się również do pracowników kolejowych i pracowników przedsiębiorstw koncesjonowanych.

2) Emerytury b. kombatantów zostały **obniżone o 10 proc.**

3) **Podatek** od papierów wartościowych imienny zostaje **podwyższony od 12 do 14 procent,** zaś papierów na okaziciela **od 17 do 24 procent.**

4) Podatek **dochodowy** od dochodów powyżej 80 tys. fr. rocznie zostaje **podwyższony o 50 procent.**

5) Podatek od zysków wojennych podwyższono o 25 proc.

6) Dekrety przynoszą również postanowienia, realizujące **obniżkę cen gazu, wody, elektryczności i węgla** w granicach od 5 do 15 procent, **chleba zaś o 10 ctm.**

7) Przeprowadzono obniżkę oprocentowania pożyczek hipotecznych.

8) **Obniżono komorne o 10 proc.,** począwszy od sumy poniżej 10 tys. fr.

Dziś popołudniu przewidywane są **dalsze obrady rady gabinetowej,** celem opracowania nowych zarządzeń, mających na celu ożywienia życia gospodarczego kraju.

## Lewica oczywiście niezadowolona.

Paryż. (PAT). Większość dzienników uważa, iż zarządzenia oszczędnościowe, uchwalone przez rząd, **są jedynym skutecznym środkiem przeciwko atakom, zagrażającym frankowi.** — Dzięki nim można będzie odbudować finanse publiczne, **równoważąc budżet,** który dotychczas rok rocznie wykazywał deficyt. **„Petit Parisien“** i **„Le Journal“** odwołują się do patrjotyzmu obywateli ufając, iż wykażą oni w walce z kryzysem nie mniejszą odwagę, niż na polu bitwy.

**„Excelsior“** przyznaje, że realizacja zarządzeń, które mogą uratować **zagrożone gospodarstwo narodowe,** będzie wymagała od obywateli bezinteresowności i ofiarności.

**„L'Oeuvre“** zaznacza, że rząd dopiero **po długich obradach osiągnął zgodę.** Można było nawet obawiać się komplikacyj, ale w **końcu** zwyciężył minister finansów, co dziennik z zadowoleniem podkreśla.

Prasa **socjalistyczna i komunistyczna** występuje bardzo ostro przeciw dekretom, uważając, iż zmniejszą one zdolność nabywczą **mas** ludowych.

# Zbrojenia lotnicze Ameryki.

**Waszyngton,** 17 lipca. (PAT). Komisja wojskowa **Izby reprezentantów** rozpoczęła akcję **celem przekonania kongresu o konieczności uchwalenia kredytów w wysokości 40 milj. dolarów na budowę 600 do 800 samolotów wojskowych.** Departament wojny poinformował komisję, iż lotnictwo wojskowe potrzebuje — 710 nowych samolotów.

# O czem piszą inni?..

## Żydzi do kolonji zamorskiej.

W lwowskim tygodniku sanacyjnym „Reduta", niejaki p. Stein rzuca ciekawy projekt rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce. Mianowicie proponuje, by „Liga Morska i Kolonjalna" zorganizowała przy pomocy państwa zakupno (!) jakiejś kolonji

„Żydzi — pisze p. Stein — którzy przychylni są wysnutej przeze mnie koncepcji, winni łączyć się w związki. I chociażby tych związków niewiele było z początku, to jednak reprezentanci ich ramię w ramię z Ligą Morską i Kolonjalną mogą wystąpić już z inicjatywą realizacji wyszczególnionego planu do rządu polskiego".

Byłoby to świetnie! Ale, — czy żydzi zgodzą się emigrować do jakiejś kolonji, gdzieby do operowania mieli tylko gołych murzynów, gdy w Polsce mają masy zamożnych ludzi dających się pokornie, jak owce, strzydz?

## „Wstrzymanie się od głosowania".

„Warszawski Dziennik Narodowy" pisząc o próbie sił, którą są obecne wybory, oświadcza:

„Ci wszyscy, którzy chcą reform i zmian, którzy nie zgadzają się z dotychczasowym kierunkiem polityki rządu, nie mają innego sposobu zadokumentowania swoich przekonań, jak **wstrzymanie się od głosowania.** Do urn wyborczych pośpieszą tylko ci, którzy godzą się na dzisiejszy stan rzeczy i pragną zań ponieść odpowiedzialność moralną. Na tem polega zupełnie inny charakter nadchodzącej „kampanji" wyborczej od wszystkich dotychczasowych".

## „Pospolite świństwo".

P. Stpiczyński występuje w „Kurjerze Porannym", tym razem jako przewodniczący Sekcji Informacyjnej przy Komitecie uczczenia marsz. Piłsudskiego, z filipiką przeciw tym, co na zgonie Marsz. Piłsudskiego robią interes.

„Muszę — pisze — wspomnieć o obrzydliwych objawach spekulacji handlowej na uczuciach Narodu dla Marszałka, z jakiemi Komitet Narodowy spotkał się wielokrotnie. **Wszędzie u stóp Wzniosłości znajdzie się miejsce dla pospolitego świństwa, obok świątyni przytułek dla kramarzy.** I w tym wypadku nie zabrakło „przemysłowców", produkujących ołówki z portretem Marszałka, różne znaczki z Jego podobizną, ohydne statuetki, biusciki i medaljony Józefa Piłsudskiego i t. p. Komitet Naczelny nie zawaha się przed sięgnięciem po stanowcze środki walki z tem korsarstwem. **Apeluje jednak do obywateli, by solidarnie zbojkotowali je, i przez to uniemożliwili".**

Szkoda, że p. Stpiczyński nie stawia kropki nad „i" i nie wymienia tych „korsarzy" przynajmniej, którzy należą do obozu sanacji (!).

## Małoduszność katolików.

„Mały Dziennik" (wyd. OO. Franciszkanów) wskazuje na oportunizm i małoduszność katolików w życiu publicznem Polski.

„Zjawisko to — pisze — powinno być tępione i wykorzenione z całą stanowczością, bo jest szkodliwe i niebezpieczne dla całego społeczeństwa. Marazm jest chorobą, która niszczy organizmy społeczne, podważa podstawy państwa. Społeczeństwa chorujące na bierność i potulność, rezygnujące z własnego zdania, na wszystko patrzące oczami biurokracji i obawiające się cienia nawet niezadowolenia z jej strony, jest społeczeństwem niezdrowem.

Na szczęście mimo wielkiego rozpowszechnienia tego niedomagania, w społeczeństwie polskiem nie zamarło jeszcze poczucie odpowiedzialności zbiorowej, że całość spraw Ojczyzny, cnota odwagi cywilnej jest jeszcze uważana za cnotę prawdziwie obywatelską.

Cnotą tą przejąć się musi w sposób szczególny ogół katolików czynnych w życiu społecznem i politycznem, bo niestety zbyt często zachodzi u nas potrzeba wypowiedzenia niekrępowanego zdania o ludziach i rzeczach żywo obchodzących Kościół i katolików w Rzeczypospolitej.

Jeżeli bowiem będziemy zachowywać się biernie i pomijać najlegalniejsze środki obrony naszego stanowiska, pozostawiając wszystko biegowi wypadków — może się zdarzyć, iż bez walki opanowane będą przez naszych przeciwników najważniejsze nasze pozycje, na których opiera się katolicyzm w Polsce. A do tego przecież dopuścić nie możemy".

## Nowa partja lewicy sanacyjnej.

„Wieczór Warszawski" donosi, że

„wkrótce zbierze się w Poznaniu zjazd byłych działaczy „Organizacji Młodzieży Narodowej" najliczniejszego w pierwszych latach po wojnie studenckiego związku lewicy mieszczańskiej. Zjazd ten zwołany dla ścisłego grona ma na celu stworzenie organizacji politycznej o zabarwieniu radykalno-społecznem, która wpływami swemi objęłaby także akademicki **„Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej"**

Związek ten usiłował niedawno na własną rękę stworzyć samodzielny ruch polityczny. Po zatargu z „Legjonem Młodych", złożono nawet w komisarjacie rządu m. st. Warszawy do zatwierdzenia nowy statut, zawierający zmiany rozszerzające działalność tej organizacji na teren pozaakademicki.

Obecnie podjęte będą nowe próby w tym kierunku przez byłych członków OMN, z których wielu zajmuje wysokie stanowiska państwowe".

Jest to nowa próba konsolidacji lewicowych elementów sanacji. Dodać należy dla całości obrazu, że „Związkiem Polskiej Młodzieży Demokrat." opiekuje się osławiony ze swych antykatolickich wystąpień prof. Ułaszyn.

# Bałtowie przeciw Niemcom

Podawaliśmy już na łamach „Głosu Narodu", że wśród narodów bałtyckich, zwłaszcza zaś **między** Litwą, Łotwą i Estonją od dłuższego czasu **istnieje coraz ściślejsza współpraca** o charakterze regionalnego układu, obejmującego obok zagadnień gospodarczych, także najżywotniejsze kwestje **polityczne.** Od deklaracji tychże trzech państw ogłoszonej w dniu 29 lipca 1934 r. **niedługo upłynie już rok,** a wydarzenia ostatnich tygodni dowodzą, że stosunek Bałtów jest coraz ściślejszy.

Uwaga tych państw kieruje się obecnie na Bałtyk tem bardziej, że szczegółowe rozpatrzenie tego problemu po 18 czerwca br., kiedyto doszedł do skutku znany układ morski między Berlinem i Londynem, okazało stan całkowicie niepożądany.

Pod tym względem znamienne uwagi przyniósł świeżo półurzędowy organ estoński **„Kaja"**, zakończone niezwykle znamiennem wezwaniem do.. sowieckiej Rosji, **aby wyciągnęła konsekwencje ze zmiany, jaką oznacza 18 czerwca i bezzwłocznie przystąpiła do takiego programu flotowego na Bałtyku,** któryby dał tym wodom zagrożone w tej chwili bezpieczeństwo. Dziennik powyższy podejmując pod tym względem zresztą pogląd zarówno rządu łotewskiego jak i litewskiego, to swoje wezwanie motywuje w sposób następujący: Układ angielsko-niemiecki oznacza, że Anglja w zasadzie pośrednio oświadczyła swoje **desinteressement na Bałtyku,** co jest wydaniem go wprost Niemcom. Jest to tem konkretniejsze, że wskutek **odwrócenia uwagi Rosji od Bałtyku** znikł tam czynnik **równowagi** jaką dawniej, w erze cesarskich Niemiec, była stosunkowo silna rosyjska flota bałtycka. Ta równowaga **winna być przywrócona,** a **klucz sprawy jest w ręku Kremla.**

Ten rusofiski zwrot w zagranicznej polityce **Estonji** nabiera szczególniejszego znaczenia wobec faktu, że **także na Łotwie dokonała się ta sama ewolucja.** O ile mianowicie poprzednio z pomiedzy państw bałtyckich rusofilską po wojnie **była tylko Litwa** a Rewal i Ryga niejednokrotnie musiały pod tym względem działać **hamująco na Kowno,** o tyle dzisiaj wszystkie te zastrzeżenia upadły i tendencja wszystkich trzech stolic bałtyckich jest ściśle ta sama. Nie można dalej ukrywać faktu, że zabiegając o dobre stosunki z zachodem Kowno, Rewal i Ryga bezpieczeństwo w **zasadzie widzą dzisiaj tylko w Moskwie.**

Z prasy łotewskiej zgoła nieoczekiwanie dowiadujemy się przytem o pewnym nowym szczególe.

Oto mianowicie odbywa się obecnie objazd krajów bałtyckich przez wojskową komisję... włoską. Od dłuższego czasu bawią tam członek parlamentu i generał faszystowskiej milicji **Grai,** i inspektor zagranicznych kółek „Komitetu akcji dla powszechności rzymskiej", **Dr. Cabalzar** wraz z grupą rzeczoznawców i przyjmowani są z niezwykłą serdecznością. Świeżo zakończył się w Rydze taki **„tydzień włoski"** z wykładami na różne tematy, przyczem część programu rozpowszechniły wszystkie rozgłośnie bałtyckie. Prasa bałtycka omawiając te odwiedziny **nie kryje swego pesymizmu,** iż nadzieja zrealizowania „paktu wschodniego" wedle pierwotnego pomysłu francuskiego ministra Barthoujest w tej chwili **już całkowicie nierealna,** a wobec tego Bałtowie nie chcąc paść ofiarą zaskoczenia, muszą **samodzielnie** ująć problem swego bezpieczeństwa.

Samodzielnie to znaczy w tym wypadku w ścisłym kontakcie z Rosją i z kim się tylko da... **(fd.)**

# Ku czemu zmierza Holandja?

Żyjemy w okresie skomplikowanych stosunków społeczno-gospodarczych. Kryzys się przewleka i dotychczasowe jego objawy i skutki wskazują, **że nie zwalczy się go półśrodkami.** Aby stan ten uległ zmianie trzeba się decydować na pociągnięcia śmiałe i reformy radykalne, w duchu powszechnie znanych zmian, które ze sobą przyniosło życie.

W szeregu państw obserwujemy, jak rządy wstępują zdecydowanie na drogę reform i pragną urządzić życie społeczne, zgodnie ze **zmienionemi warunkami,** obserwujemy i drugie zjawisko, mianowicie, że ugrupowania które żądają zdecydowanych reform, zdobywają sobie **najwięcej zwolenników w społeczeństwie.** Są to ruchy tzw. radykalne, zarówno prawicowe, jak lewicowe.

Przykład tego zjawiska widzimy we Francji, w której z jednej strony występuje wzrost sił komunistycznych, z drugiej zaś olbrzymi rozrost „Krzyża Ognistego".

Ciekawe przeobrażenia dokonywują się również **w Holandji,** która przeżywa **silny kryzys gospodarczy.** Rząd protestanta **Colijna,** oparty na dwóch stronnictwach, liberałów, oraz popierany także przez partje rzymsko-katolicką, nie może się zdobyć na zasadnicze reformy społeczno-gospodarcze, ze względu **na rozbieżność poglądów** w łonie większości **parlamentarnej.** Dotychczasowe zarządzenia będące wynikiem **kompromisu** między katolikami a liberałami, **nie dają pożądanych wyników.** Bezrobocie przekracza liczbę **400 tys. ludzi,** eksport stale się zmniejsza, a przewidywany deficyt budżetowy na sumę **75 miljonów guldenów** poważnie zaciąży nad krajem.

Zły stan ekonomiczny kraju wywiera silny wpływ na wewnętrzną sytuację polityczną Holandji. Ujawniło się to wyraźnie przy wyborach kwietniowych do władz prowincjonalnych, jak również przy wyborach miejskich, przeprowadzonych w ubiegłym miesiącu. W wyborach prowincjonalnych, liberali **stracili dwie piąte mandatów,** a przy miejskich **połowę.** Niedawno zaś założone stronnictwo **narodowo-socjalistyczne,** o radykalnym programie społeczno gospdarczym, zdobyło 10 proc. mandatów we władzach prowincjonalnych, natomiast w wyborach komunalnych udziału nie brało ze względów taktycznych.

**Wybory komunalne wykazały wzrost sił komunistycznych i socjalistycznych.** Obydwa powyższe ugrupowania są w opozycji w stosunku do obecnego rządu. Katolicy utrzymali swój stan posiadania i stanowią nadal **najsilniejsze stronnictwo polityczne w kraju.** Wysuwają zaś program walki z kryzysem, żądając od rządu zdecydowanej walki z bezrobociem. Również dużą ruchliwość wykazują socjaliści, którzy propagują własny program walki z bezrobociem. Mimo wszystko rozwój stosunków w Holandji nie zapowiada zniszczenia partyj przez jakiś autorytatywny rząd, ale spokojną ewolucję w ramach parlamentaryzmu.

Scharakteryzowane wyżej stosunki w Holandii są jeszcze jednym dowodem, iż kierunki liberalne, hołdujące zasadom klasycznej ekonomji, **bankrutują,** natomiast rosną nowe siły, z któremi społeczeństwo wiąże nadzieje lepszej przyszłości. I w tym okresie wielkich przemian ustrojowych i tworzenia się nowych ruchów, obowiązkiem katolików jest, aby przez zdobycie silnej pozycji w państwie, kształtowali jego życie, zgodnie z założeniami idei katolickiej, gdyż ona tylko daje gwarancje **uzdrowienia dzisieiszej sytuacji.** **K. T.**

# Nowa prowokacja

## rządu niemieckiego pod adresem Polski

Pruski minister oświaty, jak donosi „I. K. C.", wydał zarządzenie **„o dobrowolnem wpisywaniu się uczniów szkół niemieckich na kursy obcych języków"**, na podstawie którego muszą być organizowane po szkołach kursy obcych języków, o ile 10 uczniów tego zażąda. W wyjaśnieniu minister podaje, że w Niemczech wschodnich winien być brany pod uwagę przedewszystkiem język rosyjski i polski. **„Na Górnym Śląsku** — wyjaśnia minister — **ze słowiańskich języków oczywiście będzie tylko rosyjski wchodził w rachubę".**

Zarządzenie powyższe należy potraktować jako **nową prowokację** rządu niemieckiego pod adresem Polski, gdyż nie można inaczej traktować powyższego zarządzenia, jeśli się zważy, że na Górnym Śląsku 60 proc. ludności przyznaje się do polskości.

Rozporządzenie to stanowi doskonałą ilustrację „przyjaznych" stosunków polsko-niemieckich, o których tyle mówią sfery rządzące w Polsce. Wreszcie rozporządzenie to jest ciekawym komentarzem do mowy Hitlera, który oświadczył, że Niemcy ze względu na czystość rasy nie dążą wcale **do germanizowania mniejszości narodowych.**

## Nieszczęśliwy wypadek kanclerza Austrji.



W pobliżu Linzu samochód, w którym jechał kanclerz Austrji dr. Schuschnigg z żoną, — uległ katastrofie. Żona kanclerza zmarła po wypadku, syn zaś i szofer odnieśli ciężkie rany. Zdjęcie przedstawia miejsce katastrofy.

## Na ziemiach Rzeczyposp.

### „Koncerny" klasztorne.

W związku **z aresztowaniami zakonników** w Niemczech ukazują się tu i ówdzie w prasie złośliwe uwagi, dotyczące „gospodarki" klasztorów itd. **Jak zaś klasztory pracują w rzeczywistości, ile Państwu zaoszczędzają wydatków, o tem świadczy najlepiej mały obrazek statystyczny**, zaczerpnięty ze Śląska, oparty na urzędowych danych statystycznych.

Jak wynika z **budżetu Województwa Śląskiego, wojewódzki „Szpital Krajowy" w Cieszynie**, obejmujący około 300 łóżek, **prowadzony prawie że wyłącznie przez protestanckie siły** (pielęgniarki są wyłącznie protestantkami), otrzymał od roku 1928-29 do roku 1934-35 tytułem subwencji na pokrycie deficytu bieżącego razem 1.414.964 zł., a więc blisko półtora miljona zł. Na rozbudowę szpitala i na inwestycje przeznaczono od roku 1928-29 do 1932-33 — 415.000 zł. Na ustawowe pokrycie kosztów leczenia ubogich przewidziano dla niego od roku 1928-29 do 1934-45 — 1.322.229 złotych.

Jakie sumy otrzymały w tym czasie szpitale klasztorne? Mamy ich w Województwie Śląskiem pięć z przeszło 800 łóżkami, a więc o 500 łóżek więcej, aniżeli ma Szpital Krajowy. (Poszczególne szpitale klasztorne mają od 150—200 łóżek, są więc blisko o połowę mniejsze od Szpitala Krajowego, i wobec tego też — teoretycznie — administracja, jako w zakładach mniejszych, jest w nich droższa). Na pokrycie deficytu bieżącego otrzymał od roku 1928-29 tylko jeden szpital klasztorny subwencję w wysokości 6750 zł.

Na inwestycje wszystkie szpitale klasztorne od 1928-29 do 1934-35 **otrzymały razem: 42.630.87 zł.** Na leczenie ubogich wszystkie szpitale klasztorne dostały 31.350 zł. Natomiast dla szpitala, prowadzonego także przez pielęgniarki protestanckie w Bielsku przewidziano w tym samym czasie 238.442 zł. na ten cel. **Różnica na korzyść Szpitala Krajowego wynosi razem 3.071.482.13 zł.**

Tak potrafią gospodarzyć klasztory! Ponieważ zaś tak potrafią związać koniec z końcem, zażądano nawet od nich w roku ubiegłym wykupienia patentu przemysłowego — a po wykupieniu tego uiścićby musiały za ubiegłe lata podatek dochodowy i obrotowy, wynoszący dziesiątki tysięcy złotych... (KAP).

### Pociąg którym jechał Litwinow obrzucony kamieniami.

Pociąg pospieszny zdążający ze Stołpców do Warszawy, w którym jechał sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow udający się w podróż zagranicę, został, jak informują, **na peryferjach Białegostoku obrzucony kamieniami**. Jedno okno w wagonie sypialnym, który zajmował komisarz Litwinow, **zostało wybite**. Jak stwierdzono, sprawcami tych wybryków byli **parobcy**, którzy wogóle nie wiedzieli, że tym pociągiem jedzie dygnitarz sowiecki, a **czynu dokonali z żakowskich zapędów**. Władze wszczęły dochodzenia dla ustalenia nazwisk sprawców i pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

### Pierwsza ofiara Bałtyku w bieżącym sezonie.

Podczas kąpieli w Dębkach nad otwartym Bałtykiem w pobliżu ujścia do morza rzeki Piaśnicy **utonął inż. Wilga**. Ciało ofiary tragicznego wypadku wyrzucone zostało przez fale dopiero po 2 godzinach na brzeg. **Wypadek zdarzył się na oczach żony**. Przyczyną utonięcia był anewryzm sercowy. Ś. p. inż. Wilga jest pierwszą ofiarą kąpieli w b. sezonie nad otwartym Bałtykiem.

### Dwa morderstwa rabunkowe pod Złoczowem.

Onegdaj wieczorem na jadącego **kupca nierogacizny Jarosława Stasiaka** napadło koło Pomorzan w okolicy Złoczowa kilku nieznanych osobników, którzy **po zamordowaniu swej ofiary siekierą zrabowali 300 zł.**

We środę nad ranem jacyś nieznani dotąd sprawcy napadli koło Rykowa na kupca Berischa Rota, którego **zamordowali i obrabowali.**

### Niezwykła skarga adwokatów otwockich.

Adwokaci, praktykujący na terenie Otwocka i okolicy skierowali do prezesa Sądu Okr. w Warszawie skargę przeciwko sędziemu sądu grodzkiego w Otwocku **p. Wł. Jungwicowi.** — Skarga zarzuca sędziemu nietaktowne, a chwilami wręcz niewłaściwe wykonywanie władzy porządkowej w stosunku do świadków, publiczności i stron na sali sądowej, przytaczając przykłady niespotykane dotąd w sądownictwie. Charakterystyczne, według słów skargi, zwroty, używane przez p. Jungwica są takie (do publiczności): **„Wziąść wszystkich za kołnierz**, po co się tutaj tłoczą", **„Otworzyć wentylator**, niech się przeziębiają"; (do świadków): **„Za kołnierz wyrzucę"**, **„czy pan zbaraniał?" „mógłaby pani sobie te usteczka zamknąć"** i t. d. Dalej adwokaci skarżą się, że wyroków w sprawach cywilnych sędzia Jungwic z reguły nie ogłasza w dniu rozprawy, ani też nie oznajmia kiedy będą ogłoszone. Pomimo tego wyroki są datowane w dniu rozpoznawania sprawy. Protokuły z posiedzeń opisuje się po upływie kilku dni po rozprawie, wskutek czego zawierają różne niespodzianki dla stron. Skarga podpisana jest przez wszystkich adwokatów otwockich.

# Organ min. Goebbelsa o zajściach berlińskich.

## Wywołała je demonstracja żydów na filmie o szabesgoju.

Mniej więcej od połowy czerwca br. przechodzą **Niemcy jakby drugą falę antysemicką, objawiającą się wzmożonym bojkotem handlu i przemysłu żydowskiego**, ustawianiem pręgierzy dla osób utrzymujących stosunki z żydami, rozlicznemi ograniczeniami i zakazami **zwłaszcza** w miejscowościach letniskowych, **pozbawianiem** obywatelstwa itp. Walka ta miała jednak raczej charakter ukryty, unikano wystąpień jawnych i gwałtownych, czyniąc to z uwagi na zagranicę.

Tymczasem nagle w ubiegły poniedziałek 15 lipca br. doszło wieczorną porą do niezwyczajnych jak na stosunki niemieckie

MASOWYCH WYSTĄPIEŃ PUBLICZNYCH PRZECIW ŻYDOM

i to w pryncypalnej dzielnicy Berlina t. zw. Kurfürstendamm, a ofiarą tłumu padły liczne **lokale luksusowe**, gromadzące przeważnie publiczność żydowską. Demonstranci przeciągając głównemi ulicami tej dzielnicy, głównie młodzież akademicka i członkowie bojówek hitlerowskich, wybijali szyby w sklepach żydowskich, demolowali urządzenia kawiarń i restauracyj, zmuszając żydów, przebywających tam do opuszczenia lokali, przyczem dochodziło do bójek. Policja wobec zajść tych pozostała bezczynną, nie doniesiono o aresztowaniu czy też przesłuchaniu winowajców, a komunikat urzędowy przyczynę zajść wyjaśnił jako **prowokację ze strony samych żydów.**

Z relacyj, ogłoszonych przez pisma hitlerowskie wynika, że akcja żywiołów narod.-socjalistycznych nastąpiła w związku z **zachowaniem się publiczności żydowskiej w pewnym kinoteatrze na Kurfürstendamm**, gdzie od piątku ubiegłego tygodnia wyświetla się film komedjowy **szwedzkiego** pochodzenia pt. **Petterson et Bendel.** Treścią filmu są oszukańcze praktyki żyda Bendela, posługującego się naiwnym Szwedem **Pettersonem** jako firmantem, grającym rolę popularnego „szabesgoja". Rolę Bendela gra szwedzki żyd, który za to naraził się na naganę ze strony rabina w Sztokholmie. Tendencja sztuki jest raczej satyryczno-komiczna, charakter jakby szwedzkiego Pata i Patachona. Nie mniej jednak film miał znaczne powodzenie w Szwecji i jako taki znalazł drogę do Niemiec.

Otóż według relacji „Angriffu" żydowska publiczność Berlina postanowiła **film ten utrącić** i niejako wymusić, aby się nie dostał do kinoteatrów prowincjonalnych. Dwa seanse „Pettersona et Bendela" odbyły się mianowicie w całkowitym spokoju, gdy natomiast przedstawienie wieczorne nagle spotkało się z gwizdami, sykaniami, przerywaniem przez głośne rozmowy i krzyki. Ponieważ nie ulegało wątpliwości, że sprawcami byli żydzi, którzy zresztą grupami zajęli miejsca na widowni, przeto **odruch publiczności aryjskiej był naturalnem następstwem.**

„Angriff" dodaje, że ludność niemiecka nie zgodzi się na to, aby żydzi odgrywali rolę **cenzorów sztuki w Niemczech**, jak to dawniej było i grozi na wypadek, gdyby takie usiłowania ze strony żydów miały się ponowić. Szwedzki film dając wyraz pewnej **notorycznej prawdzie o właściwem obliczu żydostwa** może się żydom niepodobać, przeciw czemu jednak w Niemczech — wedle „Angriffu" — nie będą już mogli bezkarnie demonstrować.

### Kasjerzy kolejowi kolporterami fałszywych monet.

**W styczniu r. b. policja** zlikwidowała w Warszawie bandę fałszerzy pieniędzy prowadzoną przez Leona Bardulaka. Sąd skazał **członków bandy** na kilkoletnie więzienie. Mimo likwidacji bandy, ukazywały się nadal fałsyfikaty monet 2 — 5 i 10-cio złotowych podrabiane w identyczny niemal sposób. Po dłuższych badaniach i obserwacjach ustalono, że po aresztowaniu i skazaniu Bardulaka, **kierownictwo nad fabrykacją falsyfikatów objął niejaki Ant. Tomczak.** Głównymi kolporterami szajki byli małżonkowie Władysław i Leokadja Sforowie, którzy rozdzielali monety między drobniejszych agentów. Jednym z agentów był tragarz na dworcu Głównym niejaki D. Hofrychter, który wszedł w kontakt z kilku kasjerami na dworcu i zaczął im dostarczać falsyfikaty, sprzedając je za 50 proc. wartości obiegowej. **Kasjerzy w pobliżu okienek mieli zakonspirowane skrytki, w których przechowywali falsyfikaty** wydając niemi resztę spieszącym się na pociąg pasażerom. W związku z tą sprawą z polecenia władz sądowo-śledczych aresztowano kasjerów biletowych na Dworcu Głównym: St. Gruszczyka, K. Krzemińskiego, St. Michałowskiego, Fr. Kułakowskiego, Eugenjusza Giżelewskiego i Br. Owsianowskiego. Pozatem zatrzymano Hofrychtera oraz małżonków Sforów.

*

**WETERANI Z 1863 R. W SPALE.** Do Spały przybyła grupa weteranów 1863 r. Weteranów powitano uroczyście na dworcu i specjalnemi samochodami przewieziono na teren zlotu. Zwiedzili oni obozy i wystawę zlotową. Podczas pokazów popołudniowych na stadjonie uczczono weteranów przez powstanie. Tłumy harcerzy wypełniających trybuny, wznosiły okrzyki: „niech żyją".

**UTONĘŁA RATUJĄC Z TOPIELI BRATA.** Córka rolnika Miętkiego z Wdzydz, koło Wejherowa, licząca lat 14 udała się ze swym braciszkiem po wodę do jeziora. **Braciszek, liczący lat siedm spadł** z mostu do wody, dziewczynka nie namyślając się rzuciła się na ratunek, zanim jednak zdołała dopłynąć do brata utonęła. Chłopiec wyratowany został przez rolnika Lipskiego. Zwłoki bohaterskiego dziewczęcia znaleziono po dłuższych poszukiwaniach.

**DNI CHORYCH W TARNOWIE.** W dniach 6 i 8 bm. odbyły się w Tarnowie specjalne nabożeństwa dla chorych w liczbie 200. Ks. biskup ordynarjusz **Dr. Fr. Lisowski** udzielił chorym błogosławieństwa.

**BILETY KOLEJOWE NA POCZEKANIU.** Do Warszawy przesłano zamówioną w Anglji **maszynę elektryczną do drukowania biletów kolejowych.** Maszyna ta nie będzie ulegać żadnym wpływom kasjerów kolejowych i nie będzie mogła być przez nich nadużyta. Będzie drukowała na poczekaniu potrzebne bilety kolejowe. **Koszt maszyny wynosi 39.000 zł.** Zastosowanie maszyny spowoduje zniesienie dotychczasowego systemu drukowania biletów na zapas.

## Z całego świata.

### Nieustraszona postawa biskupa Monastyru.

Polemika między Rosenbergiem, głównym teoretykiem i „filozofem" hitleryzmu, a biskupem Monastyru, ks. von Gaalen trwa nadal. Korzystając z procesji ulicznej, w której wzięło **udział 6000 osób, biskup odpowiedział na ostatnią mowę Rosenberga**, w której autor „Mitu XX wieku" atakował zgodnie ze swym **zwyczajem „obskurantów katolickich"**. Przemawiając z balkonu swej siedziby, biskup von Gaalen oświadczył, że żadna groźba nie powstrzyma go przed spełnianiem obowiązków pasterskich i przypomniał, że był już biskup Monastyru, który odważnie protestował podczas synodu narodowego w epoce napoleońskiej, i był również inny biskup tego miasta, którego prześladowano przed 60 laty w okresie „Kulturkampfu". (KAP).

### 52 niemieckich urzędników oskarżonych o zdradę.

Sąd karny w Duesseldorfie skazał 52 **urzędników, oskarżonych o przygotowywanie do zdrady państwa.** Skazani otrzymali kary od 10 lat ciężkiego więzienia do 1 roku i 3 mies. zwykłego więzienia. — W Kassel skazana została para małżeńska na 4 i 3 lata ciężkiego więzienia za ukrywanie u siebie dwu byłych posłów komunistycznych, którzy wkrótce stanąć mają przed trybunałem ludowym. Trybunał Rzeszy zatwierdził wyrok śmierci przeciwko mordercy trzech osób, Ludwikowi Weberowi.

### W sowietach mordują się bezdomne dzieci.

„Germania" zamieściła list pewnego emigranta rosyjskiego, któremu udało się niedawno zbiec z wysp Sołowieckich i który przez całe trzy lata przebywał na wyspie Kond, dokąd, jak wiadomo, władze sowieckie wysyłają dzieci bezdomne. Oto wyjątki z listu tego zbiega z bolszewickiego „raju", świadczące nader wymownie o straszliwej nędzy i całej grozie położenia nieszczęśliwych mieszkańców dzisiejszej Rosji.

„Wraz z innymi więźniami zostałem wyznaczony do kopania grobów dla dzieci, zmarłych z zimna i głodu. Dzieci te wyłowiono niczem wściekłe psy w najróżniejszych miastach i miasteczkach na terenie całej Rosji: pochodziły one z Charkowa, Rostowa, Kijowa, Moskwy, Leningradu i wielu innych miast. Władze sowieckie postanowiły wytępić poprostu te wszystkie bezdomne dzieci, które im sprawiały kłopot i były dla nich ciężarem...

...Nigdy nie zapomnę chwili lądowania dwóch statków, które przywiozły na naszą wyspę gromady tych dzieci. Urzędnicy i oficerowie sowieccy spędzili całe to „stado" ze statków do specjalnych dla nich przygotowanych baraków. Przybyło około 6000 dzieci, z których niemal wszystkie były w łachmanach, bez obuwia. Nieszczęśliwe dzieci dygotały z zimna, tuląc się do siebie. Z naszej wyspy przetransportowano je na wyspę Kond, przezwaną przez więźniów „wyspą śmierci".

Następnie były więzień bolszewicki opisuje życie nieszczęśliwych dzieci na tej wyspie, gdzie dostarczano im co parę dni zaledwie chleba jako jedyne pożywienie i gdzie musiały mieszkać w barakach, pozbawionych okien o przeciekającym dachu, bez piecy, o przegniłej podłodze, bez słomy na posłania, bez ław i stołów itd. Co rana wynoszono 30—40 dzieci. Rzucano je wprost do jednego wspólnego dołu, jak kawałki drzewa. (KAP).

### 565 katastrof kolejowych w ciągu jednego miesiąca.

Z Moskwy donoszą o dalszem zwiększeniu się ilości katastrof na kolejach sowieckich. Na linji riazansko-uralskiej wydarzyło się w czerwcu **566 katastrof** i wypadków, wobec 467 w maju. Na linji zachodniej — **680**, wobec 543 w maju. Na powyższych linjach zwiększyła się ilość rozbitych parowozów i wagonów. Jako powód prasa sowiecka podaje „niską dyscyplinę pracy, graniczącą z występnem traktowaniem obowiązku".

—:000:—

**NOMINACJA NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO ŁOTWY I ESTONJI.** Pełniący obowiązki charge d'affaires Stolicy Apostólskiej na Litwie **ks. prał. Antonino Araza** mianowany został arcybiskupem i nuncjuszem apostolskim na Łotwie i w Estonji.

**WE FRANCJI UPAŁY.** Od kilku dni panują we Francji wielkie upały. We wtorek notowano w Paryżu 32 stopnie w cieniu. — Upały połączone są w niektórych miejscowościach **z gwałtownemi burzami**, wyrządzającemi wielkie szkody materjalne i wywołującemi pożary.

**KOZA WYWOŁAŁA ROZRUCHY W JEROZOLIMIE.** Na jednej z ulic Jerozolimy w pobliżu Machneh-Jehuda doszło do incydentu, na skutek którego zaalarmowano policję i powstała krótkotrwała panika. Kobieta arabska prowadziła kozę, która ubodła chłopca żydowskiego. Matka dziecka sądziła, iż uderzono jej syna, więc natarła na Arabkę. Natychmiast **zebrał się** wielki tłum i pewna liczba **Arabów w dzielnicy** Abadie zajęła agresywną podstawę. Podczas sprzeczki **6 osób zostało poturbowanych.** Przybył większy oddział **policji**, który rozproszył obie strony.

**KRAKATAU SPOKOJNY.** Wulkan Krakatau, który wykazał wzmożoną działalność, **całkowicie** się uspokoił. Wyspa Anak, **która powstała** podczas dawniejszych wybuchów **opuściła** się o 20 metrów. Nadchodzą natomiast **alarmujące** wiadomości, że **jawajski wulkan Mezapi** zagraża okolicznym osiedlom. **Ze zbocza góry** spływa w wielkich ilościach lawa. **Z wnętrza** góry dochodzą głuche odgłosy wybuchów.

*

### W kilku zdaniach.

Agencja Havasa donosi z Baku na Kaukazie o pożarze w składzie nafty, który **ogarnął przestrzeń 10 tys. mtr. kwadratowych.** Bezustannie słychać odgłosy eksplozji. Okoliczne domy ewakuowano.

Pisarz amerykański **Halliburton** zamierza w czasie od 15 do 25 lipca przebyć na słoniu drogę z Martigny w kantonie Wallis do Aosty przez górę św. Bernarda. Jest to szlak, którym przeszedł Hannibal.



**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty**

# Przez okno kościoła.

Wakacyjny wypoczynek. — zdaleka od gwaru miasta, w przepięknej dolinie Olczy... Majestat gór działa na nas na każdym kroku, rankiem zaś pobyt tutaj umila śpiew skowronka, który wzbija się w niebo na łąkach olczyckich ponad chaty góralskie i ponad wille. Szybko w tych warunkach zapomina się o troskach codziennego życia, a dni płyną cicho i swobodnie.

Jest przecież jedno miejsce w Olczy które się w tej ciszy wyróżnia. To — miejsce, na którem stoi kościółek miejscowy. Z zewnątrz przedstawia się nieszczególnie, ale, wejdźmy do wnętrza!... Okna zwykłe, żadnych witraży; ale przebijająca przez te okna panorama górska jest przepięknem tłem dal ołtarza N. Marji Panny. Urok nieopisany w niedzielny dzień. U stóp Marji dziewczątka w góralskich strojach, — grają organy,a śpiew unissono zdaje się ulatywać hen, daleko w świat gór.

Ręce kapłana unoszą Hostję wgórę. — Cisza... wydaje się nam modlącym się w kościółku, że Chrystus, — dla którego przestrzeń nie istnieje błogosławi lasy, łąki i góry. — Świerki chylą przed Nim swoje konary, pieśni Jego chwały głoszą rwące górstrumyki. Rozdzwoniły się białe i liljowe dzwonki, tam daleko na halach, a poszum lasów niesie błogosławieństwo Graniom... — Przynajmniej na jedno mgnienie oka każdy człowiek odczuwa w tej chwili obecność Boga, Stwórcy przyrody.

Przepięknem tłem dla ołtarza są góry widziane przez zwykłe szyby. Nie zastąpi ich żaden witraż wykonany przez najlepszego artystę. Ręka Stwórcy uczyniła z nich niezrównany witraż dla przybytku Boskiej chwały. Witraż, który jak życie samo; z każdą porą roku, z każdym dniem ulega zmianom. Raz góry zalane słońcem łączą się z błękitem nieba, kiedyindziej krajobraz górski spowity mgłą, posępny jest i tajemniczy. Bo nie zawsze słoneczny jest dzień człowieka i nie zawsze radosne nasze życie; — zmrok zwątpień i trudów i mgła szarzyzny podrzedniej zdaje się go dławić i przytłaczać dusze. I tylko jak w kościele Chrystus niezmierzony błogosławi dzień ludzki bez względu na to, czy go prześwietla uśmiech słońca, czy też poszarza szarość smutku.

F. FISZEROWA.



# Rekord w długości czasu przemawiania.

Już niejednokrotnie podawaliśmy miano wicie istotnie interesujące szczegóły na temat amerykańskiego senatora i gubernatora Stanu Louisiana Hucya **Longa**, który wychodząc z zasady, iż dobra materjalne są źle rozdzielone, wystąpił z własnym systemem przełamania amerykańskiego a pośrednio światowego kryzysu. Zbliżony nieco do programu prez. Roosevelta, uważa on atoli system **N. I. R. Y.** za połowiczny i pragnie go zaostrzyć. Jego próby nawiązania kontaktu z Białym Domem zawiodły, wobec czego przeszedł do opozyrji i w tym charakterze pokusił się o rekord, którego jednak nie zdobył.

Punktem wyjścia był w tym względzie dla niego ten przepis konstytucji amerykańskiej, który przewiduje **nieograniczoną niczem wolność słowa w senacie**, a pod tym względem nawet najdalej idące nadużycia jest w zasadzie bezkarne, jedynym zaś hamulcem jest możliwość... ośmieszenia się.

Otóż senator Hucy Long przeszedłszy do opozycji, postanowił wziąć rekord, a ponieważ mu się to nie powiodło, więc stało się to, czego nie przewidywał: leży. Szczegóły przedstawiają się tak: Wystąpił w senacie jako **Filibuster**, czyli mowca obstrukcyjny, nieco po godzinie 12 w południe, wytrwał na tem stanowisku w „dobrej formie" tj. sypiąc fakty, dociniki, dowcipy i wogóle budząc zainteresowanie tylko do godz. 6 tej wieczorem, potem mówił dalej, widocznie jednak już wyczerpany i niesłuchany, a tylko złośliwemi uwagami dopingowany, coprawda jeszcze dalszych 9 godzin, a więc razem 15 i pó godziny, jednak **rekordu nie zdobył.**

Rekord ten jest bowiem dotąd niepodzielną własnością, dzisiaj już nieżyjącego senatora ze Stanu Wisconsin, naturalizowanego w Ameryce Fracuza **Roberta La Folette**, a ustanowiony został w maju 1908 roku. Senator La Folette zwalczając ówczesne przedłożenie wojskowe przemawiał bez przerwy, aż do chwili, gdy się bezwładnie obsunął na fotel, przez **18 godzin i 23 minut**, a **więc prawie o trzy godziny dłużej.**

Kto jest w tym wypadku właściwą ofiarą? Otóż zasadniczo w pierwszym rzędzie przewodniczący izby, któremu nie wolno ani zdrzemnąć się ani zgniewać. Właściwie najdotkliwiej cierpi... jednak niewinny... podatnik. Każde słowa takiego „mowcy na przetrzymanie" musi bowiem zapisać stenogram izby i wydrukować drukarnia państwowa, co obecnie kosztuje 50 dolarów od 1-nej strony druku. Ponieważ mowa sen. Longa zajęła w protokole senatu równo 100 stron, więc jego próba rekordu kosztowała okrągło 5000 dolarów.

I trzecia ofiara, sen. Long, nie jest tragiczny, chociaż „leży" i widzi, że zamierzony przez niego rekord jest jeszcze do zrobienia.

## Regent Jugosławji książę Paweł



odwiedził w tych dniach w Sinaia króla rumuńskiego Karola, który omawiał sprawę ewentualnej monarchji w Austrji. Na zdjęciu widzimy księcia Pawła, kroczącego wraz z królem Karolem przed kompanją honorową w Sinaia. Za nimi książę Michał rumuński.

# Radjo.

**CAŁA POLSKA ŚPIEWA.** Z cyklu audycji pt.: „Cała Polska śpiewa" nada Rozgłośnia krakowska we czwartek 18 bm. o godz. 18.15 koncert chóru uczniów Gimn. Państw. w Mielcu pod kier. prof. St. Lachmana. W koncercie współdziała art. op. Zbysław Woźniak (tenor).

**„Z MEGO OGRÓDKA".** Recital śpiewaczy prof. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej pt.: „Z mego ogródka" zostanie nadany w dniu 19 bm. o godz. 19.30—19.50 z Krakowa na wszystkie rozgłośnie polskie.

**„KOLONJA URWISÓW" — AUDYCJA DLA DZIECI.** Dziesiątki tysięcy dzieci spędzają wakacje w kolonjach szkolnych i obozach letnich. Są wśród tych małych „kolonistów" dzieci grzeczne i niegrzeczne, żywe, jak iskra i powolne, jest też tam dużo miłych urwisów. O jednej z takich kolonij „kolonji" urwisów dowiemy się z wesołego repertażu, jaki nadany zostanie ze Lwowa we czwartek 18 bm. o godz. 16.

**AUDYCJA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY** w dniu 20 bm. poświęcona będzie sprawie ważnej, a mianowicie robotom inwestycyjnym w Polsce. Specjalna uwaga zwrócona zostanie na zagadnienie regulacji rzek w Polsce, aby rodacy nasi zagranicą, którzy przyszli z tak wydatną pomocą ofiarom zeszłorocznej powodzi — mogli się zapoznać z akcją zapobiegawczą w tej dziedzinie. Roboty inwestycyjne, udział ośrodków pracy młodzieży, życie rybaków i flisaków złożą się na treść tej audycji, w której nie zabraknie również części artystycznej.

**KTO CHCE SŁUCHAĆ JAPONJI?** Na fali 20,6 pracuje regularnie japońska stacja krótkofalowa (zapewne Tokio, względnie Nagasaki), nadając między godziną 14.30 a 15.30 dziesięciominutowe komunikaty w języku angielskim, a przez pozostałe 50 minut — program rozrywkowy.

———ooOoo———

## Programy stacyj radjowych.

**Piątek, dnia 19-go lipca 1935.**

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący, oraz Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12: Hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13 Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisje z Warszawy, Katowic i Lwowa; 17 Minjatury kwartetowe; 17.20 Transmisja z Warszawy; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Muzyka lekka z płyt; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Recital śpiewaczy. 19.50 Transmisja z Warszawy; 20 Pogadanka; 20.10 Transmisja z Warszawy; 22.06 Wiadomości sportowe; g. 22.10 Muzyka lekka z płyt; 23 Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 16.15 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 16.35 Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kap. M. Rękasa; 18.30: Listy i programy. 20 Parodje i karykatury.

**Warszawa,** (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert z Krakowa dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Płyty. 13.30: Z rynku pracy; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25: Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 Muzyka lekka; 16 Odczyt z Katowic; 16.15 Koncert ze Lwowa; 16.35 Pogadanka dla chorych ze Lwowa: 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Minjatury kwartetowe z Krakowa; 17.20 Płyty. 17,40 Recital fortepianowy; 18 Szlakiem autobusowym; 18.15 Cała Polska śpiewa — audycja z Krakowa; 18.30 Rezerwa; g. 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Recital śpiewaczy z Krakowa; 19.50 Pirat radjowy — impertynencje M. Hemara; g. 20: Skrzynka rolnicza. 20.10 Koncert orkiestry P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny: 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Koncert symfoniczny; 22 Wiadomości sportowe; 22.10 Muzyka salonowa z płyt; 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 16 Woda jako środowisko życia, odczyt; 18.30 „Jan Krzyża" — Jerzy Langman; 18.45 Recital tenora T. Bevala; 20.10 Porady radjotechniczne; 22.10 Skrzynka francuska.

ADAM CISZEWSKI.

# Mikołaj Gogol.

I. Piękny i pełen polotu artykuł p. Teodora Parnickiego o Gogolu z okazji 125 rocznicy urodzin nieśmiertelnego twórcy „Rewizora" i „Martwych Dusz" (zamieszczony niedawno w dodatku literackim „Głosu Narodu"), pobudził mię do pogłębienia tematu. Być może, że przyczyniła się do tego ta okoliczność, iż w ostatnich latach panowania Mikołaja II. zajmowałem podczas wojny samodzielne i odpowiedzialne stanowisko w administracji rosyjskiej i miałem sposobność przyjrzeć się zbliska ludności i rzeczom i poznać rosyjski charakter oraz ustrój społeczny i polityczny. A jakkolwiek rząd obecny w Rosji jest antytezą rządu przedwojennego, to historja nas uczy, że formy rządów się zmieniają, ale zasadniczy charakter i cechy narodu stanowią pierwiastek niezmienny i bardzo trudno ulegają ewolucji. — Z tych względów ma i miał będzie Gogol szczególne znaczenie dla poznania rosyjskiej „duszy".

Historja i literatura — zarówno pisana jak podaniowa — były po wsze czasy czystą krynicą odzwierciadlającą wiernie istotę każdego narodu, jego charakter, usposobienie i wrodzone skłonności.

Gdy jednak historji przypada łatwiejsze zadanie utrwalenia zewnętrznej działalności narodu, to literatura ma o wiele trudniejszy obowiązek — przedstawienia w artystycznej formie i bez złudnych obsłonek, **ducha narodu** w jego najtajniejszych zmysłach, zachceniach, troskach, obawach, nadziejach i radościach. Jeżeli jednak mamy uzyskać wierny i prawdziwy obraz narodu, a nie jego karykaturę, musimy studja nasze oprzeć na zdrowej literaturze, a nie na jej surogatach, które od czasu wojny światowej, zapomocą wszelkich dozwolonych i niedozwolonych sposobów coraz bardziej publiczności się narzucają, coraz łapczywiej szpalty pism i dzienników zagarniają, coraz liczniej sensacją i skandalem wystawy księgarskie zalewają, krytykę korumpują i tym sposobem zdrową literaturę zachwaszczają.

Tylko niewielu pisarzom jest danem uchwycić wiernie nasze „milien" duchowo-społeczne, — większa część autorów musi kontentować się prawdopodobnem przedstawieniu obrazu naszych myśli i uczuć, w możliwie artystycznej formie.

Ten rodzaj twórczości ochrzcił ongiś wielki rosyjski krytyk Bieliński mianem „eleganckich towarów galanteryjnych", — nie brak im bowiem wdzięku i estetycznej formy, lecz napróżno szukalibyśmy tam estetyki ducha. Dzisiaj jednak kiedy, wyuzdanie stylu i pornografja mają zastąpić czytelnikowi estetykę i talent pisarski, określenie Bielińskiego stało się anachronizmem; podobną literaturę możemy obecnie śmiało nazwać „brudną tandetą literacką".

Okoliczości, które przed wojną światową wpływały na rozwój rosyjskiej literatury były tego rodzaju, że wyniosły satyrę i humorystykę na pierwszorzędne stanowisko w hierarchji rosyjskiego piśmiennictwa. Fakt ten jest jedną z charakterystycznych cech ros. literatury i stoi odosobniony, w przeciwieństwie do literatur innych narodów, które dla satyry i humorystyki wyznaczają jedynie drugorzędne stanowiska.

Roczniki przedwojennej rosyjskiej literatury pouczają nas, że cały szereg wybitnych rosyjskich pisarzy, poczynając od von Wizina i Grybojedowa, zawdzięcza sławę i popularność głównie satyrze i humorystyce. Do nich przedewszystkiem zaliczyć trzeba niezrównanego bajkopisarza Kryłowa, którego rdziennie rodzime bajki sanowią do dziś dnia uciechę i pociechę całej Rosji; dalej subtelnego satyryka ks. Odojewskiego, Sałtykowa - Szczedryna, Ostrowskiego i wielu innych.

Ale nawet najwięksi i najpoważniejsi ros. pisarze posługują się chętnie elementem humoru, gdy chodzi o silniejsze i jaskrawsze uwypuklenie tematu.

Przyczyny tego faktu upatruje trafnie p. Parnicki w politycznych stosunkach caratu i w niezwykłem uzdolnieniu ros. typu do chwytania w lot wszelkich odcieni śmieszności, nadętości, pozy i obłudy, a wreszcie w głębokiem moralnem poczuciu wielkich ros. pisarzy, którzy za swą powinność uważali wady i ułomności ludzkie karcić, smagać i wystawiać na widok publiczny, aby je zohydzić, i tym sposobem swemu narodowi służyć.

W czasach największego ucisku politycznego, za panowania Mikołaja I. i Aleksandra III, kiedy otumanienie i srogość administracji carskiej doszły do swego „apogeum", a cenzura i policja zmusiły poważną prasę do milczenia, — jedynie literatura odważała przemycać od czasu do czasu pojęcia wolności, postępu i praw dziwej kultury w postaci bajek, epigramów, allegorji i t. p. artystycznych fikcyj, które uszły bacznego oka cenzora lub których głębszego sensu nie pojął.

W ten sposób element humoru i satyry rozpoczął podjazdową walkę z moralnym i politycznym analfabetyzmem carskich rządów, i podtrzymywany przez inteligencję, stał się z czasem trybuną narodu i ostoją wszelkich wolnościowych aspiracji.

Mikołaj Wasiliewicz Gogol-Janowski urodził się 31. III. 1809 r. w Seroczyńsku, w pow. Nieżyńskim około Połtawy i był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli powyższego kierun-

## Co słychać w Krakowie.

**LIPIEC.**

Czwartek 18: Szymona z Lipn., Kamila Sell. wyzn., Emila męcz.
Wschód słońca 3.52, zachód 19.40.
Długość dnia 15 godzin i 48 min.

Piątek 19: Wincentego a Paulo, Leona IV. p. w., Rufiny p. męcz.
Wschód słońca 3.53, zachód 19.39.
Długość dnia 15 godzin i 46 min.

——:000:——

**OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE W BORKU FAŁĘCKIM.** We środę uruchomiła Elektrownia miejska w Krakowie sieć elektryczną napowietrzną rozdzielczą i oświetlenia publicznego w gminie Borek Fałęcki. Zainstalowano ogółem 67 lamp o mocy 40 Watt, oświetlając ulice na przestrzeni 4.900 m.

**231 KONI SPĘDZONO NA TARGOWICĘ.** Na targowicę przy ul. Zabłocie spędzono we wtorek ogółem 231 koni i płacono za sztukę: konie pociągowe ciężkie od 250 do 500 zł., pociągowe lekkie 160 do 400 zł., rzeźne od 30 do 90 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 2 sztuki, na rzeź miejscową 5 sztuk.

**KOSZTOWNA DRZEMKA NA PLANTACH.** Niemiec Jan, zam. w Górce Narodowej zasnął we środę w nocy na plantach. Skorzystali z tego nieznani sprawcy i skradli mu rower marki „Kamiński" wartości 200 zł.

**WYŚLEDZONO WYRODNĄ MATKĘ.** Aresztowana została Kasprzycka Anna, lat 22, bez stałego miejsca zamieszkania, służąca, za porzucenie 6-tygodniowego dziecka płci męskiej w dniu 12 bm. w bramie domu 8 przy ul. Koletek.

**ZRANIONY NOŻEM W CZOŁO.** We środę o godz. 18.30 został przywieziony karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala św. Łazarza robotnik Chmiel Tomasz, zam. przy ul. Towarowej 11, który został zraniony nożem w czoło w czasie bójki na Al. 29. Listopada. Ranę tą zadali mu Jan Chabas i Dyląg, zam. przy ul. Mazowieckiej 18. Stan Chmiela nie budzi obaw.

——:000:——

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**NOWY ODDZIAŁ POCZTOWY W ZAKOPANEM.** W związku z „Tygodniem Gór" uruchomiony zostanie na okres od 1 do 12 sierpnia oddział nadawczy urzędu pocztowo-telegraficznego Zakopane 1. Oddział ten pomieszczony będzie w willi „Stamara" w Zakopanem i czynny będzie w godzinach od 7 do 21 dla przyjmowania przesyłek listowych zwykłych i poleconych, telegramów oraz przeprowadzania telefonicznych rozmów.

——0-0——

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Sułkowski".
Piątek: „Wyzwolenie" (z dyr. Osterwą).
Sobota: „Rzeczpospolita poetów" (pożegnalny występ dyr. Osterwy).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**ŚWIT:** „Walka o prawdę".
**WANDA:** „Świat jest zakochany".
**APOLLO:** „Kobieta szuka miłości".
**SZTUKA:** „Czterech dżentelmenów".
**UCIECHA:** „Nocne życie bogów".
**SŁONKO:** „Ulica". — „Nowoczesny Robinson".
**ADRIA:** „Więzień na urlopie". — „Niewolnica z Mandelay".
**PROMIEŃ:** „Pieśń kozaka" — „Bolero".
**BAGATELA:** „Wonder Bar". Na scenie rewja: „W ogrodzie piosenek".

——:000:——

**POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA DYR. JULJUSZA OSTERWY.** Dzisiaj w czwartek odbędzie się przedstawienie „Sułkowskiego", w którym dyr. Osterwa wystąpi w wspaniałej kreacji postaci tytułowej. W roli księżniczki wystąpi Z. Jaroszewska. Na przedstawieniu dzisiejszem pożegnają dyr Osterwę sfery pracownicze. — Jutro w piątek wystąpi dyr. Osterwa w swej niezrównanej kreacji Konrada w „Wyzwoleniu" St. Wyspiańskiego. — W sobotę ostatnie pożegnalne przedstawienie przed wyjazdem dyr. Osterwy z Krakowa — „Rzeczpospolita Poetów" L. H. Morstina, w którem wystąpi w roli poety Turlewa. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie w bieżącym sezonie dramatu. Wszystkie przedstawienia po cenach najniższych.

**DZIŚ NOWA REWJA W „BAGATELI".** Dzisiejszą nową rewję pt. „W ogrodzie piosenek" przygotował zespół „Bagateli", jako niezwykłe, ciekawe widowisko rewjowe, w którem panować będzie niepodzielnie tylko i jedynie humor i śmiech. Główne role kreują ulubieńcy Krakowa: S. Rybaczewska, G. Negro, R. Misiewicz, B. Majski, Silvini, G. Orłowski, W. Marecki i in.



## Pomoc Krakowa dla rodzin pozbawionych pracy.

Troska o byt kilku tysięcy rodzin pozbawionych pracy oraz wszelkich środków żywności, opału i odzieży, szczególnie w okresie miesięcy zimowych skłoniła Prezydjum Zarządu miasta do powołania do życia **Komitetu Pomocy zimowej.** 31 grudnia ub. r. odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich grup społeczeństwa, na którem stwierdzono, że zasoby Funduszu Pracy nie mogą podołać potrzebom ogromnych mas bezrobotnych, zachodzi więc konieczność zwrócenia się do ofiarności publicznej i podjęcia dodatkowej akcji zbiórkowej. Na terenie miasta Krakowa, liczba pozbawionych pracy wynosiła **około 3.000 rodzin,** którym należało zapewnić doraźną pomoc. Z pośród ogólnej cyfry zarejestrowanych przypadło na: przemysł i rękodzieło 902 rodzin, pracowników umysłowych 326 rodzin, handel 100 rodzin, służbę 59 rodzin, wyrobników 1.282 rodzin i t. d. Powołano więc do życia Obywatelski Komitet Pomocy zimowej, który miał się zająć przedewszystkiem zbieraniem na ten cel funduszów wśród społeczeństwa krakowskiego. Celem pobudzenia społeczeństwa do ofiarności, Komitet wydał odezwę. W miesiącach styczniu i lutym zorganizowano szereg konferencyj z przedstawicielami organizacyj przemysłowych, kupieckich, rękodzielniczych, właścicieli realności, właścicieli aptek i drogeryj, właścicieli kinoteatrów, pracowników publiczn. i prywatnych, wreszcie organizacyj robotniczych. Komitet starał się dotrzeć do wszystkich warstw i zawodów.

Za wytyczne działania przyjęto zasadę, że pracownicy umysłowi i fizyczni opodatkują się dobrowolnie w wysokości **pół proc.** od swych zarobków, a pracodawcy dołożą od siebie **pół do 1 proc.** od sumy zarobków, wypłacanych swym pracownikom. Inni nie objęci powyższemi opłatami mieli wpłacać przynajmniej **1 proc.** od swych dochodów miesięcznych. Dobrowolne opodatkowanie się miało trwać przez okres 4 miesięcy, ze względu jednak na konieczność udzielania pomocy bezrobotnym, których Fundusz Pracy nie był w możności zatrudnić, akcję tę przedłużono jeszcze na miesiąc **maj.** Dochody komitetu wyniosły ogółem **zł. 46.068.87,** przyczem **największą sumę** (ok. 26 tys. zł.) **złożyli pracownicy umysłowi.**

Z uzyskanych sum Komitet wydał zł. 10.949 na artykuły żywności dla bezrobotnych fizycznych, dalej na koszta transportu węgla złotych 955.01, zakupna obuwia zł. 610, koszta pomocy lekarskiej zł. 357.25, koszta posiłków pracujących w porze zimowej zł. 482.50, pomoc dla niemowląt w formie udzielanego mleka złotych 1.912.61, wreszcie koszta rozdawnictwa deputatów dla bezrobotnych zł. 1.801.33, oraz koszta kąpieli dla bezrobotnych zł. 20. W drugiej części rozchodów znajdują się subwencje udzielone pokrewnych instytucjom, z któremi współpracował Komitet jak, bezrobotnym pracownikom umysłowym na dożywianie zł. 5.960.65, na odzież zł. 2.500, Arcybiskupiemu Komitetowi Pomocy zł. 500 i t. d. Ogółem rozchody wyniosły **30.826 zł.** W dniu 1 czerwca b. r. Komitet dysponował więc na dalszą pomoc sumą około **15 tys. zł.**

W okresie sprawozdawczym działalność Komitetu objęła szereg dziedzin, a więc pomoc żywnościową w postaci deputatów, dalej pomoc opałową, odzieżową, lekarską, prawną i t. d. Węgla rozdzielono ogółem **316.725 kg,** ubrań **100,** obuwia **242 par.** Z pomocy lekarskiej Komitetu korzystało **1.757 osób.** Pozatem Komitet starał się o pracę dla bezrobotnych i udało mu się zatrudnić między innemi **kilkaset kobiet** przy robotach w **ogrodach miejskich.**

Komitet na okres letni ograniczył swój zakres działania i postanowił zużyć ten czas na przygotowanie akcji na wzór Komitetu Pomocy Społecznej w Warszawie.

## Sądowy epilog bandyckiego występu na festynie.

30 września ub. roku odbywał się we wsi Ochojno Dolne, pow. Kraków, festyn ludowy. Na festyn przyszedł mieszakniec tej wsi **Stan. Bała.** Gdy przystąpił do bufetu trzech znajdujących się tam osobników, szewc **Bol. Guzik,** oraz robotnicy **Stan. Michalik i Andrzej Kurleto** zaczęli okładać go laskami po głowie, a następnie rzucili się na niego uzbrojeni w siekierę, nóż i kamienie. Napadnięty odniósł między innemi **dwie ciężkie rany,** zadane mu przez **osk. Guzika** ostrzem siekiery w tył głowy. Bestjalscy napastnicy stanęli wczoraj przed Sądem Okr. w Krakowie. **Sędzia Bobilewicz** skazał **Bol. Guzika na 1 rok więzienia, Michalika oraz Kurletę** na karę po **8 miesięcy więzienia.** Pozatem Sąd przyznał poszkodowanemu **odszkodowanie w kwocie 300 zł.** Oskarżał **prok. Jarosiński.**

## Sport

### Porażki Wittmana i Tarłowskiego w Bukareszcie.

W Bukareszcie zakończyły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Rumunji. W półfinale gry pojedyńczej panów **Czech Cernoch** pokonał **Wittmana** w dogrywce 7:5, 6:2. W finale gry pojedyńczej panów **Tarłowski** przegrał z **Cernochem** 6:1, 6:2, 4:6, 3:6, 0:6.

**ADMIRA WIEDEŃSKA WYGRYWA W PRZEMYŚLU 12:1.** We wtorek odbyło się w Przemyślu spotkanie piłkarskie pomiędzy wiedeńską Admirą, a kombinowaną drużyną Polonja — Czuwaj. Zwyciężyli wysoko wiedeńczycy 12:1 (5:0).

**PUHAR DAVISA Nr. 2.** Amerykanin Dwight F. Davis, który ufundował słynny puhar Davisa zamierza obecnie ufundować drugi puhar, gdyż na pierwszym niema już miejsca na napisy dla dalszych zdobywców puharu.

**BOKSER WAŻĄCY 150 KG.** W Ameryce odkryto nowego Carnerę, który ma zająć miejsce olbrzyma włoskiego. Nowy ten bokser waży 300 funtów.



### Z kroniki ludzkiej biedy.

## Skazani na powolne konanie.

W barakach na Dąbiu postanowiono zburzyć barak czwarty, grożący ruiną. Co to oznacza, wie tylko ten, kto choć raz tam — **był i widział.** Z kilku pokoi, przeludnionych, **każdy po kilka rodzin,** rozdzielonych **papierowemi przepierzeniami,** przeniesie się mieszkańców do pozostałych, równie przepełnionych baraków. Stłoczeni na niewielkiej przestrzeni, wynędzniali i głodni, pozbawieni zarobku, — przeważnie **bezrobotni,** lub **kaleki i starcy,** oto mieszkańcy, żyjący w warunkach, w jakich i przedhistoryczny Aroglodyta nie biedował, bo mógł sobie warunki ulepszyć, a w każdym razie nie brakowało mu żywności.

Straszliwe tam żniwo zbiera **gruźlica.** Co chwila wywozi się kogoś do sanatorjum, skąd podleczony wraca na ponowne pogorszenie, aby zarażać współmieszkańców nieszczęsnych, których niesposób oddzielić.

A wśród tych nieszczęśliwców **najsmutniejszy żywot** pędzą liczne **dzieci,** bo ta kolonja barakowa to siedlisko rodzin, których **najgorszem przestępstwem w oczach** — społeczeństwa (czy katolickiego naprawdę?) — to **większa liczba dzieci.** To naprawdę **proletarii,** liczeni według głów, których jedynem bogactwem — to proles — dzieci.

Do znudzenia powtarza się frazes o dzieciach jako przyszłości narodu. — Jaka przyszłość przed temi dziećmi, wyrosłemi w nędzy gruźlicy, narażonemi na zepsucie moralne, którym nawet powietrze nocą się zatruwa, bo wozy kloaczne tamtędy sobie obrały drogę, tak, że nawet w lecie trzeba dusić się przy zamkniętych oknach.

Pieski i kotki mają swych starych i młodych opiekunów; karmi się smakołykami wiewiórki, masy jedzenia wyrzuca się gołębiom, zapaskudzającym już cały Kraków, drzewka nawet podlewają dzieci, zachęcone odezwą, **kiedyż wreszcie pomyślimy o tych naszych rodakach i ich dzieciach z baraków?**

Czy nie ważniejsi oni od **drzew, wróbli, gołębi, wiewiórek, kotów i psów?**

**Komu zamało tego,** co posiada, **komu życie się przykszy,** że nawet rozrywki go nudzą, niechże się przejdzie ulicą Barakową **na Dąbiu,** a może przekona się, że jeszcze — dużo posiada, może znajdzie coś z grosza czy garderoby, czem będzie mógł pomóc tym biedakom, może też znajdzie — zabawkę dla biednego dziecka z baraków.

Dary i ofiary można składać **w Arcybractwie Miłosierdzia (kasa).**

Ale to **mało! Władze i organizacje społeczne** powinny pomyśleć, aby i tamtejszym mieszkańcom i tym **rosnącym już w setki wyrzuconym z mieszkań,** bezdomnym mieszkańcom miejskiego domu noclegowego, zapewnić lepszy los. Jeśli już nie stać Miasta na nic innego nad baraki, niechże ich zbuduje **więcej i z osobnemi pokoikami** dla każdej rodziny. Niechże wkońcu zorganizuje choćby **kolonję wagonową,** jakich dwie pamiętamy z czasu wojny (szczątki jednej gdzieś na Podgórzu dotąd pozostały). Ale nie wolno, naprawdę **nie wolno** zostawić tych wydziedziczonych **na pastwę gruźlicy i na powolne konanie.**

**Dr. Eug. Jelonek.**

---

ku w ros. literaturze. Gdy jednak geniusz innych europejskich pisarzy wybiegał daleko poza granice ich rodzinnego kraju — gdy Goethe w orlim polocie rzucił niemieckiemu „Faustowi" tragedję świata, jako tło pod nogi i dał mu w ten sposób wszechludzkie wymiary, — gdy Schiller przez usta hiszpańskiego margrabiego Pozy obwieszczał światu swe górne poglądy, a we francuskiej „Dziewicy Orleańskiej" opłakiwał tak często powtarzające się pognębienie ducha przez brutalną materję, — obraca się talent Gogola w ciaśniejszych granicach i nie przekracza rosyjskiej gleby, w której tkwi głęboko. Jego pomysły i tematy odznaczają się zawsze prostotą i brakiem wszelkiej pozy, nadętości lub fałszywego tonu. Śmiechem rozpoczyna Gogol swe utwory, ażeby z rozwojem akcji wprowadzić czytelnika w sam głąb ludzkiej tragedji i zmusić go do gorzkich łez. Z zadumą odkładamy jego książkę p. t. „Staroświeccy Obywatele Ziemscy", pełni współczucia dla jego dwuch ciemnych i niezdarnych mazgajów, którzy całe życie nic innego nie robili, jak tylko jedli i pili, — pili i jedli — — spali — i wreszcie pomarli — i mimowoli ciśnie się nam na usta pytanie, jakim czarodziejskim sposobem zdołał autor tak codziennymi i pospolitymi czynnościami wywołać i zawładnąć tak niepodzielnie naszem uczuciem?

Pytanie to niestety pozostaje bez odpowiedzi. Jest ona ukryta w głębi duszy artysty i stanowi tajemnicę natchnienia. (Bieliński) które od czasu do czasu niespodziewanie i nieoczekiwanie nawiedza swoich wybrańców, — uskrzydla i zapładza ich talent, narzuca im gotową koncepcję przyszłego dzieła i podania do gorączkowej twórczości. Mglista wizja krystalizuje się stopniowo w umyśle twórcy, a posłuszne palce wykonują niewolniczo nakazy Imperatywu, płynącego z głębin ducha. Coraz ciaśniej i serdeczniej splata się umysł artysty ze swoim dziełem — już widzi jasno kształty i ruchy osób, słyszy ich mowę i przenika ich dusze i wkrótce zna je lepiej, aniżeli rodzoną matkę, ojca i rodzeństwo — lepiej aniżeli najdroższą wybraną i ukochaną. Talent, — zarówno wielki jak i drobny, — zna dobrze te promienne chwile, w których danem nam jest przeniknąć i odgadnąć istotę każdej sprawy i wie rówież, że chwile te są krótkotrwałe. Naprózno starałby się artysta wywołać je lub przedłużyć, — znikają równie nagle jak się pojawiły, pozostawiając twórcę w niemocy ducha nakształt biblijnego Samsona, któremu Dalila razem z włosami zrabowała i siłę. I ta zależność artysty jest właśnie powodem, że dzieła i utwory wykonane na obstalunek lub na rozkaz, mają zwykle nie wiele powinowactwa z prawdziwą sztuką; — brakuje im bowiem zasadniczego i podstawowego pierwiastka sztuki — natchnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Życie gospodarcze.

## O roczną karencję dla długów rolniczych.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych zwrócił się do Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Skarbu z wnioskiem uzupełnienia ustawodawstwa oddłużeniowego dla rolnictwa nowelą. **wprowadzającą okres karencji.** Zdaniem wspomnianego związku karencja powinna nastąpić na podstawie dekretu Prezydenta R. P.. **mocą którego obowiązek spłaty na rachunek sum kapitałowych zostałby zawieszony na czas od 1 lipca br. do 30 czerwca roku następnego.** Powyższy wniosek został spowodowany tem, że. jak się okazało, ciężary. wynikające z rat. przewyższają możliwości płatnicze rolnictwa. Rata kwietniowa została przez rolników pokryta w niewielkiej tylko ilości. obecnie zbliża się termin płatności raty październikowej. która jest tem groźniejsza. że w wypadku **niepokrycia dwu rat, cała suma dłużna staje się ściągalna.**

## Produkcja gazów ziemnych w r. 1934.

W gazie ziemnym rok miniony przyniósł poważny wzrost produkcji w okręgu jasielskim w porównaniu z rokiem 1933. W roku ubiegłym bowiem produkcja gazu ziemnego dała 121.083.000 m. sześć., **tj. o 25 proc. więcej niż w r. 1933, w którym to czasie produkcja gazu ziemnego wynosiła 97.664.000 m. sześć..** Rok sprawozdawczy dał pod względem rozwoju produkcji najlepsze wyniki, **gdyż osiągnęła ona maksymalny poziom.**

Z wszystkich zagłębi naftowych okręg jasielski wykazuje najsilniejsze tendencje rozwojowe. Miarą wzrostu produkcji gazu ziemnego w tym rejonie jest fakt. że jeszcze w roku 1928 produkcja nie przekraczała 44.054.000 m. sześć. tj. w okresie 1928—1934 wzrosła prawie trzykrotnie.

Według opinji Karpackiego Instytutu Geologiczno-Naft. to zwiększenie produkcji gazowej zawdzięcza okręg jasielski nowej kopalni w Roztokach. Wydajność otworów gazowych w Roztokach, rozmieszczonych na zaledwie kilkuset metrowej przestrzeni. jest wyjątkowo znaczna.

Na podstawie uzyskanych danych można wnioskować, że **przemysł gazowy w Polsce ma doskonałe podstawy dalszego rozwoju.** Zanotować należy uruchomienie w r. ub. gazociągu z Roztok do Tarnowa i Mościc.

## Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Cieszynie.

**Dnia 14 bm. odbyło się w Cieszynie otwarcie II wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Lokale wystawy mieszczą się w salach szkoły im. Konarskiego. Wystawa daje przegląd wytwórczości rzemiosła i przemysłu Śląska Cieszyńskiego. Jest na niej bogato reprezentowany przemysł galanteryjny, wyroby fabryk mebli żelaznych, wyroby ślusarskie, wyroby przemysłu spożywczego, szkło, kryształy. środki chemiczne, wyroby kuśnierskie, metalowe i zegarmistrzowskie, wyroby przemysłu skórzanego, włókienniczego, meblowego, kamieniarskiego, ceramicznego itd. Całość rozłożona jest w około 80 stoiskach.**

## Przekazanie drużyn roboczych młodzieży Funduszowi Pracy.

W roku 1933 powstało Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą dla zapewnienia bezrobotnej młodzieży egzystencji i wychowywania jej na wartościowych obywateli. Stowarzyszenie to skupiło 20.000 młodzieży w wieku od 17 do 21 lat i zorganizowało z niej szereg drużyn roboczych, pracujących na robotach publicznych. Wobec tendencji czynników państwowych scentralizowania całokształtu walki z bezrobociem. **walne zgromadzenie Stow. Opieki nad Młodzieżą postanowiło 15 b. m. rozwiązać organizację i przekazać jej agendy oraz majątek Funduszowi Pracy.**

Fundusz Pracy ma zająć się nietylko dostarczeniem młodzieży, którą skupiało Stow. Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, pracy zarobkowej. ale również zająć się oświatą i pracą wychowawczą wśród niej. Wybrano komisję likwidacyjną, która zajmie się przekazaniem agend S. O. M. Funduszowi Pracy. Na czele komisji likwidacyjnej stoi b. min. Hubicki.

—:000:—

## Senat Gdański zezwala na wolną sprzedaż w złotych.

Dzienniki łódzkie donoszą: Związek przedstawicieli przemysłu polskiego w Gdańsku komunikuje, że **członkowie Związku otrzymali pismo od Senatu Gdańskiego, gwarantujące im wolną sprzedaż swych towarów konsygnacyjnych i komisowych w złotych i innych dewizach.**

# Fałszywe pogłoski o międzynar. katol. inst. finansowej.

We Francji i w innych krajach rozpowszechniane są pogłoski o projekcie stworzenia instytucji. której zadaniem byłoby **scentralizowanie wszelkich wysiłków w zakresie potrzeb finansowych Kościoła.** Nowa ta instytucja miałaby mieć nazwę „Credit Foncier International Catholique". Dla realizacji tego pomysłu miała być wysłana do Rzymu specjalna misja. którą przyjął p. Peruzzi. właściciel wydawnictwa „Illustrazione Vaticana". rzekomego organu Stolicy Apostolskiej. Sprawa miała być jakoby omówiona z jakąś wybitną osobistością. reprezentującą Watykan. **W związku z tem należy zaznaczyć, że ani Stolica święta ani żadna z autorytatywnych osobistości watykańskich nie ma nic wspólnego z tą imprezą.** Co się tyczy pisma „Illustrazione Vaticana". to nie jest ono wcale organem Stolicy św., a tem bardziej nie mogłoby być organem Watykanu dla spraw finansowych. Jest to wydawnictwo o czysto prywatnym charakterze. które otrzymało prawo drukowania swego perjodyku na terenie Miasta Watykańskiego. (KAP.).

———*———

## 14 lipca w Paryżu przeszedł spokojnie.



W programie uroczystości narodowych w tym dniu odbyło się na Polach Elizejskich wręczenie nowym formacjom lotniczym chorągwi. Wręczenia dokonał prezydent Lebrun.

# W Kalwarji niema bezrobocia.

**ROZWÓJ TARGÓW KALWARYJSKICH. — POTRZEBY STOLARSKIEGO OŚRODKA KALWARYJSKIEGO. — DEWIZA: DOBRE MEBLE PRZY UMIARKOWANEJ CENIE.**

Stolarze kalwaryjskiego ośrodka zdobyli się po raz szósty na wysiłek urządzenia Targów Kalwaryjskich, — doceniając w pierwszym rzędzie propagandowe ich znaczenie. Targi Kalwaryjskie poza tym zewnętrznym, propagandowym charakterem, mają jeszcze inny charakter wewnętrzny: są one środkiem do podniesienia jakości wytwórczości, a dalej są instytucją, z którą związane jest dążenie stolarzy kalwaryjskich do usamodzielnienia się i wyzwolenia od zbędnego żydowskiego pośrednictwa.

Targi te, powstałe z inicjatywy Tow. Popierania Przem. Ludowego z siedzibą w Krakowie, przyznać trzeba. w wielkim stopniu spełniły i spełniają nadal wyznaczoną im rolę. **Dają one przeciętnie około 200.000 zł. obrotu, w którym pośrednicy nie odgrywają żadnej roli.** Meble kalwaryjskie znajdują dostateczny zbyt na rynku krajowym, to też w Kalwarji i okolicy stolarze na bezrobocie nie narzekają, bo konjunktura dla nich jest coraz to lepsza. **Niestety jednak na 3 do 4 i pół miljona obrotów rocznych przeważna ich część, bo 75%, dokonywana jest za pośrednictwem handlarzy żydów, gdyż stolarze nie mają dostatecznych środków obrotowych.** Istnieje wprawdzie Bank Mieszczańsko-Ludowy, którego dyrektorem jest p. K. Starke, nie może on jednak udzielać pomocy w dostatecznym stopniu. **Zresztą wyzwolenie rzemieślników kalwaryjskich od pośrednictwa jest związane z zagadnieniem ogólno-polskiem stworzenia handlu całkowicie polskiego.**

### Czterysta warsztatów stolarskich.

Stolarze kalwaryjscy utworzyli spółdzielnię **„Stolarz"**, kierowaną przez trzech stolarzy, a obejmującą około 120 warsztatów stolarskich na ogólną ich ilość w Kalwarji i okolicy 400. Spółdzielnia ta korzysta z kredytu w postaci materjału z lasów państwowych. Ostatnio produkcją Kalwarji zaczęły interesować się banki państwowe, mianowicie Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego — przedewszystkiem ze względu na możliwości eksportowe Kalwarji. Kalwarja wysłała na razie przed trzema miesiącami próbny transport do Palestyny, poza tem są możliwości nawiązania stosunków z Jugosławją. Targi Katowickie dawały stolarzom kalwaryjskim sposobność podjęcia wywozu do Belgji i Holandji, **niestety stanął temu na przeszkodzie brak kapitału, któryby pozwalał wytrzymać paromiesięczny kredyt.** Banki państwowe zażądały ostatnio wykazu **firm,** któreby mogły podjąć się eksportu.

### Potrzeba organizacji.

Przemysł stolarski w Kalwarji i wogóle cały przemysł ludowy skupiony na Podhalu musi być ujęty w odpowiednie ramy organizacyjne, któreby ułatwiły wykonanie zamówień. Było np. zamówienie z Holandji na 100.000 koników zabawkowych. Nie można go było przyjąć. bo nie było sposobu na szybkie zgromadzenie tej stosunkowo znacznej ilości towaru.

Odpowiednia ewidencja przemysłu ludowego jest tem więcej potrzebna. że 25% dochodu ludności podhalańskiej płynie właśnie z przemysłu domowego.

### Hala wystawowa.

Kalwarja musi mieć dla dalszego rozwoju tani kredyt w postaci materjału. Dalszym środkiem wzmożenia obrotów bez pośrednictwa byłaby budowa odpowiedniej hali na stałą wystawę gotowych mebli. Kalwarja ma już przyrzeczoną pomoc sfer handlowych i rządowych dla budowy tej hali. W związku z ujmowaniem szkolnictwa zawodowego w nowe formy, należałoby kalwaryjską szkołę stolarską przemienić na gimnazjum stolarskie, któreby dostarczało m. i. odpowiednio przygotowanych rysowników. W ramach Targów Kalwaryjskich urządzany jest konkurs pod kierownictwem profesora W. Krzyżanowskiego na sporządzenie odpowiednich projektów urządzeń mieszkaniowych.

Dyrektor Targów Kalwaryjskich pan Śmieszko, który ma wielkie zasługi nad podniesieniem gospodarczem Kalwarji, powiedział żartobliwie, że dotąd Kalwarja słynęła z ogórków i dziadów kalwaryjskich, odtąd **musi zasłynąć z mebli kalwaryjskich.**

### Ceny na Targach Kalwaryjskich.

Obecne Targi Kalwaryjskie trwać będą do 15 sierpnia. Zgromadzono na nich zespoły sypialń, jadalń, gabinetów. wykonanych ze szlachetnego materjału zagranicznego (przeważnie orzech kaukaski) i krajowego. Ceny wynoszą od 600 zł. za zespół do 2.000 zł. (luksusowe). T. np. ładny zespół złożony ze stołu, szafy na ubrania i bieliznę. rozsuwanego tapczana, leniwca i 4 krzeseł ma kosztować 1.450 zł. Cena jadalni z orzecha, połączonego z palisandrem, obejmującej kredens duży i kredens pomocniczy. witrynę, stół. 6 krzeseł i dwa fotele — 1.350 zł., za gabinet palisandrowy z orzechem. obejmujący bibljotekę. biurko, stół, dwa krzesła. fotel żądano 1.600 zł., a za sypialnię z orzecha z mirtą japońską 1.850 zł.

Firmy dają gwarancję trwałości mebli.

P. Z.

## Żądania obniżki taryf na przewóz zwierząt rzeźnych.

Ministerstwo Komunikacji nie uwzględniło wniosku Zw. Izb i Org. Rolniczych w sprawie generalnej obniżki taryf przy przewozie zwierząt rzeźnych. **natomiast Ministerstwo wysunęło projekt zastosowania ulg przy przewozach wewnętrznych do określonej stacji.** Związek Izb i Org. Rolniczych zwrócił się wobec tego do Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z przedstawieniem. że realizacja projektu Min. Komun. rozwiąże zagadnienie tylko w sposób połowiczny i pozostanie bez wpływu na ceny zwierząt rzeźnych. Ażeby realizacja projektu Min. Komunkacji dała efekt pożądany w formie podniesienia ceny. **obniżki taryfowe muszą być względnie duże.** Związek Izb i Org. Rolniczych uważa. że wykaz stacyj odbiorczych, ustalony przez Minist.. winien być uzupełniany w miarę potrzeby stacjami. które odbierać będą znaczniejsze ładunki żywca. Zniżki do 400 km. winny być przyznane w wysokości 25%, zaś ponad 400 km. zniżka winna być zastosowana generalnie od i do wszystkich stacyj w wysokości 30%. **Pewna marża na rzecz transportów, wysyłanych z kresów przybliży okręgi wytwórcze do okręgów spożycia i przyczyni się do wyrównania cen zwierząt rzeźnych w kraju.**

## W Bielsku ma powstać nowa fabryka jedwabiu sztucznego.

Donoszą, że **w Bielsku powstanie fabryka sztucznego jedwabiu acetatowego,** którą uruchomi pewna firma francuska w porozumieniu z grupą kapitalistów polskich. **Dotychczas tego rodzaju jedwab sztuczny przywoziliśmy z Anglji, Włoch i Belgji.**

———oo0oo———

## Ciągnienie loterji z 16 b. m.

We wtorek 16 b. m. w pierwszym dniu ciągnienia II. kl. 33-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły w sposób następujący:

nr. 118373 — 50.000 zł.;

po zł. 10.000 — 67.709. 79.492, 109.595, 161.947. 174.909 i 179.249:

5.000 zł. — nr. 51.407: po 2.000 zł. nry 104.891, 140.214. 150.418:

po 1.000 zł. nry 70.438, 137.877, 137.961, 146.144, 136.091, 179.860.

## Wydawnictwa ekonom.

**JUBILEUSZOWA „GAZETA HANDLOWA".** Wydawnictwo „Codziennej Gazety Handlowej" dla uświetnienia dziesięciolecia swej pracy wystąpiło z wielkim numerem. obejmującym 128 stron wielkiego formatu tego dziennika. Numer wypełniają artykuły osobistości, zajmujących czołowe stanowiska w naszem życiu gospodarczem. Jubileuszowa „Gazeta Handlowa", zawierając przegląd **najrozmaitszych dziedzin życia gospodarczego, odda niewątpliwie duże usługi informacyjne.**

## Dość pogodnie i ciepło.

**Warszawa, 17 lipca (PAT).** Komunikat meteorologiczny z dnia 17 lipca 1935 r.: W dniu dzisiejszym rankiem panowała w Polsce **pogoda chmurna z drobnemi deszczami na zachodzie,** a rozpogodzeniami na wschodzie. Opady za dobę ubiegłą zanotowano **na całym niemal obszarze kraju,** obfitsze, często pochodzenia burzowego wystąpiły na północy i częściowo na południu Polski.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 18 lipca b. r.: **Dość pogodnie i ciepło** ze skłonnością do burz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

## Duńczycy w Zakopanem.

**Zakopane,** 17 lipca (PAT.). Wczoraj w południe przybyła do Zakopanego pociągiem z Krakowa **grupa 15 nauczycieli duńskiego gimnazjum** mniejszościowego z Flensborg w Niemczech. Uczestników wycieczki powitali na dworcu kolejowym imieniem burmistrza Zakopanego b. konsul Marski i imieniem tutejszego nauczycielstwa prof. Seelig. Na dworcu zebrało się również liczne grono **profesorów i nauczycieli.** — Wycieczka. której cel wypoczynkowy. zabawi w Zakopanem przez 7 dni.

Jutro rano przybędzie do Zakopanego na kilkudniowy pobyt. 80 osób licząca wycieczka **Polaków z Łotwy.**



## Do obozu koncentracyjnego.

**Wiedeń,** 17. lipca. (Tel. wł.). Donoszą z Wrocławia: Tajna policja państw. aresztowała wczoraj **6 młodych żydów i 6 kobiet niemieckich za zuchwałe przekroczenie przepisów o czystości rasy.** Aresztowani odesłani zostaną do obozów koncentracyjnych. Prasa miejscowa przynosi ostre artykuły spowodu wyzywającego zachowania się pewnych osobników w stosunku do obowiązującego prawa i żywotnego interesu narodu.

## Latająca twierdza amerykańska.

**Nowy Jork** (PAT.). W warsztatach jednego z zakładów lotniczych w **Seapple** ukończono budowę wielkiego **samolotu bombardowego, który jest prawdziwą latającą twierdzą.** Będzie to największy samolot, wybudowany w Stanach Zjedn. — Waga jego wynosi **15 ton,** długość — 21 mtr., wysokość — 4.50 mtr., szybkość maksymalna **320** do **400 klm.** Samolot ten bez lądowania będzie mógł znajdować się w powietrzu od 6 do 10 godzin, osiągając maksymalną **wysokość 7.500 mtr.** Kolos powietrzny będzie uzbrojony w 5 karabinów maszynowych. **(Uw. Red.** Angielska **„Sarabanda"** waży 30 ton).

—§—

### Z DYPLOMACJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

**Warszawa, 17. 7. (Telef.).** Obecny poseł jugosłowiański w Warszawie **Lazarewicz** ma **opuścić stanowisko** dla objęcia placówki dyplomatycznej w Berlinie. Dotychczasowy poseł jugosłowiański w Berlinie **Paludicz** został odwołany. Uchodził on za zdecydowanego zwolennika proniemieckiego kursu w polityce jugosłowiańskiej.

### NOWE NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI.

**Pekin** (PAT.). Okolicom **Tientsinu zagraża nowe niebezpieczeństwo powodzi wskutek podniesienia się poziomu wód w Kanale Cesarskim.** Wskutek wylewu Żółtej Rzeki (Hoang-Ho) zagrożonych przez powódź jest w okręgu szantunskim **500 miejscowości, liczących 200 tys. mieszkańców.** Powódź zagraża również Chiansiangowi. Fale Żółtej Rzeki **niosą liczne trupy.** Liczba bezdomnych w prowincji Hopei wynosi około 120 tys. osób.

# Rozłam w N. P. R.

**Warszawa,** 17. 7. (Telef.). Ogłoszony został komunikat następujący: Z powodu tarć wewnętrznych. trwających od paru lat **w Narodowej Partji Robotniczej,** które ostatnio doprowadziły do ostrego konfliktu między Kl. Parlam. N. P. R. a władzami stronnictwa, wskutek czego na posiedzeniu 8 maja b. r. główny komitet wykonawczy uchwalił **wotum nieufności kierownikom partji,** wczoraj zgłosili **wystąpienie z NPR.** trzej długoletni przywódcy stronnictwa b. posłowie **A. Chądzyński, J. Jankowski i b. sen. E. Pepłowski.** W liście wystosowanym do głównegi komitetu wykonawczego wymienieni działacze zarzucają władzom partyjnym **stosowanie niemoralnych metod w życiu organizacyjnem** dla opanowania partji przez klikę. złożona przeważnie z ludzi. będących jednocześnie **płatnymi funkcjonarjuszami partji.** Pp. Chądzyński. Jankowski i Pepłowski. gdy przekonali się, że nie można zmienić stosunków. panujących w partji, a jednocześnie nie chcąc nadal swojemi nazwiskami żyrować wszystkiego tego. co się dzieje w NPR.. woleli ustąpić ze stronnictwa. którego byli założycielami. Wymienieni przywódcy narodowych robotników. należeli za czasów zaborczych do Tow. Oświaty Narodowej. niektórzy do Zw. im. Kilińskiego, a wszyscy do Narodowego Zw. Robotniczego. Odsiedzeli oni za działalność niepodległościową kary więzienia i długie lata spędzili na emigracji politycznej.

Do komunkatu tego należy dodać, że trzej wymienieni działacze zajmowali **stanowiska ministrów** z ramienia NPR. P. Jankowski był w dniach majowych ministrem opieki społecznej. Chądzyński dwukrotnie ministrem kolei. a Pepłowski był dawnemi laty ministrem ipieki społecznej. Zdaje się, że cała sprawa nie posiada charakteru **politycznego, ale wyłącznie tło osobiste,** ilustrujące wewnętrzne stosunki w partji.

—ooo—

## Na odcinku wyborczym.

**Przewodniczący komisyj okręgowych.**

**Warszawa,** 17. 7. (Tel.). Główny komisarz wyborczy sędzia **Giżycki** powołał spośród sędziów przewodniczących i zastępców **przewodniczących** okręgowych komisyj wyborczych.

W **Częstochowie:** przew. sędzia Z. Trzciński, zastępca Stan. Leszczyński. **Sosnowiec:** przewodniczący sędzia Kucharski. zatępca sędzia Starostecki. **Jędrzejów:** przew. Borowiecki. zast. Sribrny, **Sandomierz:** przew. Zeniuk. zast. Walwiewicz. **Tarnopol:** przew. Leonard Wędrychowski. zast. Ignacy Czyrski. **Złoczów:** Aleks. Berezowski i Wład. Garlicki. **Brzeżany:** K. Cybulski i B. Wyskoczil. **Buczacz:** R. Tertil, M. Niederle, **Czortków:** St. Kuczkiewicz., Marjan Stoszek. **Stanisławów:** Wł. Kadow. St. Strzębowski. **Kołomyja:** Jan Piasecki, Wład. Schüller, **Kałusz:** J. Malinowski, Kaz. Lubaczewski. **Stryj:** Eug. Eikiera. J. Rybicki, **Lwów 70:** Ludwik Dworzak. Wiktor Boczar. **Lwów 71:** Tad. Decowski, Wład. Mazurkiewicz. **Lwów 72:** Z. Bittner. J. Majkowski, **Sokal:** Stan. Horodyski, Sewer. Gruda. **Przemyśl:** Stan. Matyja. J. Ciecierski, **Drohobycz:** J. Zieliński. Fr. Kaczorowski. **Sambor:** Stan. Wondrausch. J. Kuprowski, **Sanok:** Tad. Trandota, Kaz. Zacharjasiewicz. **Rzeszów:** Eug. Stawowski. J. Jasiński. **Łańcut:** J. Bachman, J. Dąbrowski. **Kraków 80:** J. Podobiński. Zdz. Traczewski. **Kraków 81:** A. Głowacz. Stan. Machajski, **Kraków 82:** Izyd. Buła, Bol. Frey, **Bochnia:** J. Ostrega. Stef. Zapała, **Tarnów:** J. Kukielak, Wld. Szajna, **Jasło:** Al. Knebel. Fr. Korczyński, **Nowy Sącz:** Zdz. Garbusiński. Stan. Wąsowicz, **Wadowice:** Miecz. Pluciński, Rom: Sosnowski. **Katowice:** Kaz. Wierzchowski. Tad. Popławski. **Katowice 89:** A. Brzostyński, K. Blachut.

# Fatalny spadek ceny zboża.

Warszawa, 17. 7. (Telef.). **Obecnie za 100 kg. żyta płacą w okolicach Warszawy około 11 zł. Rolnicy liczą się ze zniżką tej ceny do 10 zł., pragnęliby jednak uniknąć dalszej obniżki np. do 8 zł., co nastąpiłoby naprzykład przy zbyt wielkiej podaży żyta. W kołach rolniczych liczą się ze spadkiem cen pszenicy i sądzą, że cena tego zboża nie da się utrzymać na poziomie wyższym niż 13 do 14 zł. Państwowe Zakłady Zbożowe ograniczyły. jak wiadomo. w roku bieżącym działalność do normalnych zakupów. głównie eksportowych.**

# Włoskie zabiegi o pożyczkę w Ameryce?

**Nowy Jork,** 17. lipca (PAT.). W ostatnich dniach **w pismach ukazały się pogłoski o tem, jakoby Włochy zamierzały umieścić pożyczkę na Wall-Street.**

**„New Jork Times"** zamieszcza wywiad z bankierem Criscuola, zainteresowanym w sprawach finansowych **włosko-amerykańskich,** który kategorycznie dementuje te pogłoski. Dziennik zaznacza zresztą, iż **ustawa Johnsona zabrania krajom, które nie spłaciły długów wojennych, zaciągania pożyczek** w Stanach Zjedn.

## Japonja nie interesowana w Abisynji.

**Rzym** (PAT.). **Mussolini** przyjął ambasadora Japonji. który zgodnie z instrukcjami swego rządu oświadczył mu oficjalnie, **iż Japonja nie ma żadnego zamiaru interwenjować w sprawie włosko-abisyńskiej** i że nie posiada żadnych interesów politycznych w Abisynji.

# Kulisy sprawiedliwości gdańskiej.

**Warszawa,** 17. 7. (Tel.). Z Gdańska donoszą: Ludność Wolnego Miasta oczekuje z wielkiem zainteresowaniem procesu redaktora hitlerowskiej **„Danziger Vorposten"** Zarskiego w instytucji odwoławczej. Zarski został skazany w pierwszej instancji za oszczerstwo rzucone na b. **prez. Rauschninga na 3 miesiące aresztu i wniósł odwołanie od wyroku.** Hitlerowskie władze senatu gdańskiego rozpoczęły ofenzywę przeciwko sądownictwu, które cechowała niezależność polityczna i które było nastrojone raczej opozycyjnie. **Ostatnie aresztowania w kołach sądowych w Gdańsku świadczą o głębokiej przepaści, wytworzonej między administracją hitlerowską a magistraturą sądową.** W kołach politycznych oczekują, że rozprawa ujawni **sensacyjne szczegóły** walk wewnętrznych między grupą Rauschninga a stronikami senatu.

—:ooo:—

# Gen. Kondylis zapowiada monarchję w Grecji.

**Białogród** (PAT.). Gen. **Kondylis** wyjechał wczoraj wieczorem z Białogrodu. Przed wyjazdem złożył następujące oświadczenie wobec przedstawicieli prasy: Podczas spotkania w Bled omówiono **wszystkie sprawy, obchodzące oba kraje** oraz ostatnie wyderzenia europejskie. Oczywiście była mowa **o pakcie bałkańskim,** który jest bardziej trwały, niż kiedykolwiek. — **Piłożenie w Europie musi ulec zmianie,** ale polityka paktu bałkańskiego pozostaje niezmieniona, zgodnie z wytycznemi linjami naznaczonemi przez wielkiego króla Aleksandra. Nie jesteśmy wrogo usposobieni do nikogo, pragniemy jedynie utrzymać **status quo na Bałkanach.**

Mówiąc o możliwości **restauracji monarchji w Grecji** gen. Kondylis oświadczył. iż **jest pewny powodzenia monarchistów.** — Zresztą restauracja nie zmieniłaby głównych **linji polityki** wewnętrznej. Grecja byłaby poniekąd republiką pod rządem **monarchistycznym.**



## Polskie łodzie podwodne w Estonji.

**Tallin,** 17. lipca (PAT.). Dziś o godz. 8-mej rano przybyły do Tallina z wizytą 3 łodzie podwodne: **„Żbik", „Ryś" i „Wilk"** pod dowództwem komandora **Pławskiego.** Przybycia marynarki polskiej oczekiwali w porcie przedstawiciele poselstwa polskiego. polski attache wojskowy oraz **oficer** łącznikowy estońskiej marynarki **wojskowej** Linneberg. O godz. 13-tej **odbyło** się uroczyste złożenie **wieńca na cmentarzu bohaterów** walk o niepodległość Estonji. W uroczystości wzięła udział **załoga** dwonu łodzi podwodnych. O godz. 2-giej popołudniu poseł R. P. Przesmycki podejmował oficerów polskich oraz wyższych przedstawicieli armji i floty estońskiej śniadaniem. Wieczorem oficerowie polscy zaproszeni zostali na obiad do min. wojny.

## Wielka upadłość w Warszawie.

**Warszawa,** 17. 7. (Tel.). W ubiegłym tygodniu ogłoszono **upadłość garbarni Bluncka w Warszawie, S-ki akc. Jest to największa w tym r. w Warszawie upadłość.** Syndyk masy upadłościowej opieczętował fabrykę dla dokonania spisu inwentarza. Wartość fabryki ma wynosić 2 i pół milj. złotych, gdy **dług przekracza 6 miljonów zł.** Wśród wierzycieli upadłej garbarni jest **wiele firm zagranicznych.** Na wieść o upadłości fabryki Bluncka koncerny przemysłowe w Anglji i Holandji wydelegowały przedstawicieli dla obrony swoich pretensyj. sięgajccych miljonowych sum

## Proces o należność z czasów carskich.

**Warszawa,** 17. 7. (Tel.). W Wydziale X. Cywilnego Sądu Okr. w Warszawie toczy się od 9 lat **spór o odszkodowanie za uporządkowanie terenów dokoła rezydencji Prezydenta Rzplitej w Spale.** Z powództwem przeciwko skarbowi państwa wystąpił inż. Aleksander Hejnisz, domagający się wypłaty 184.000 zł. za uporządkowanie **stawów w Spale i meljorację,** dokonana na obszarze 400 morgów. Inż. Hejnisz zawarł **w r. 1906 umowę** z zarządem Księstwa Łowickiego. do którego należały dawniej tereny spalskie, przewidującą uregulowanie tych terenów za sumę 69.363 rubli zł. **Skarb państwa polskiego odmówił wypłacenia należności za zobowiązania rządów carskich,** wobec czego Hejnisz wystąpił do sądu z powództwem **o niesłuszne wzbogacenie się.** Ostatnio Sąd Okręgowy po 9 latach procesu zarządził **przeprowadzenie wizji sądowej na terenach spalskich,** by ocenić. jaką wartość przedstawiają prace inż. Hejnisza. Komisja fachowców była niedawno w Spale i zbadała szczegółowo tereny. Pomimo upływu 26 lat od rozpoczęcia prac regulacyjnych i zmian, jakie zaszły na terenie Spały z powodu działań wojennych **komisja oszacowała wartość prac przeprowadzonych na terenie Spały na 16.400 zł.** Obecnie Wydział Cywilny Sądu Okr. na podstawie opinji biegłych ma wydać decyzję w sprawie odszkodowania. Wyrok posiadał **zasadnicze znaczenie** w sporach o zobowiązania rządów carskich.

—oo—

## Zobowiązania Polski zagranicą.

**Warszawa, 17. 7. (Telef.).** Komisja Kontroli Długów Państwowych ogłosiła drukiem **wykaz długów Polski wobec zagranicy.** Skarb polski dłużny jest Stanom Zjedn. z tytułu tak zw długu **skonwertowanego 206.057.000 dol.**

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa,** 17. 7. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.30; Holandja 359; Konpenhaga 116.90; Londyn 26.17; Nowy Jork 5.28; Oslo 131.50; Paryż 34.99; Praga 22.80; Szwajcarja 173.50; Sztokholm 134.98; Włochy 43.60; Berlin 213.25.

Obroty dewizami więcej niż średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolary 5.26; rubel złoty 4.70; dolar złoty 9.06; marka niemiecka 177; funt szterlingów 26.20.

**Papiery procentowe:** Budowlana 43; stabilizacyjna 68; premjowa dolarowa 52.75; dolarowa 83.50; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

**Akcje:** Bank Polski 90.50; Ostrowiec 17.75. Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita. dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcyj słabsza.

## Wystawa Rembrandta w Amsterdamie.

**Wiedeń,** 17 lipca. (Tel. wł.). Z okazji jubileuszu 50-lecia państw. muzeum w Amsterdamie otwarto tam **wystawę dzieł Rembrandta,** obejmującą atoli tylko 33 obrazów, 60 rysunków i 34 sztychów na ogólną liczbę około 450 dzieł tego mistrza. Znaczną ilość eksponatów użyczyła zagranica zwłaszcza prywatni posiadacze w Ameryce i Anglji. Rysunki pochodzą głównie z Wiednia (Albertina) i Sztokholmu (Muzeum Narod.). Nie brak eksponatów z Paryża, Pragi, Norymbergi.

LUDWIK WOHL. 50

# LAWA.

Powieść współczesna.

— Co robiłam w Mentonie, to jest sprawa drugorzędna, ale Ettore dał mi znak, żebym się zainteresowała małym Cagliani. — Usłuchałam. On był bardzo miły... tak, chło piec pani jest bardzo miły... A Ettore powiedział: „urządź tak, żeby on ciebie odwiedził w twoim domu". Dobrze. Zaciągnęłam go do siebie. Naturalnie, nie miał pojęcia, że jest zagranicą. Wogóle nie miał prawa opuszczać oddziału, a tem bardziej przekraczać granicy. W tym samym czasie w sztabie generalnym zginęły jakieś papierki, jakie — to nie ma znaczenia. Oczywiście spostrzegli się i zaczęli nagwałt szukać winnego. — Znów roześmiała się cicho. — Dopiero nie dawno złapali go. To był bardzo zręczny typ, ale mniejsza z tem, bo wtedy nikt nie domyślał się jego istnienia... Szukali i szukali. Przesłuchali wszystkich. I małego Cagliani też. Ten nieprzyznał się, że przekroczył granicę; powiedział, że był w kinie. Dziecko... I wówczas pewien osobnik, szepnął ko mu trzeba, na ucho: „okłamał was, wiem... że był zagranicą... wprawdzie niechętnie to mówię, bo byłem z nim w bliskich stosunkach... ale dla dobra sprawy"... Tym osobnikiem był Ettore Ormella. — Znów zatrzymała się. — Wtedy udawał przyjaciela małego Cagliani — ciągnęła po krótkiej przerwie — starszego, bardziej wyrozumiałego i jeszcze więcej życzliwego przyjaciela. Powiedział małemu Cagliani, że ze sztabu wykradli bardzo ważne papiery i że podejrzenie spada właśnie na niego. Chłopak chciał natychmiast zameldować u swoich władz — przecież nie zawinił, prawda? Ale Ettore powiedział: Nikt ci nie uwierzy. Skłamałeś żeś był w kinie, a oni wiedzą, że byłeś zagranicą. Teraz pozostaje jedno: musisz wiać z kraju, póki się wszystko nie wyjaśni. Jeśli zgłosisz się teraz, to mogą ciebie postawić pod ścianę. Mam duże stosunki i później, jak się wszystko uspokoi zatuszuję sprawę"... I biedny chłopak uwierzył mu. Był za nadto zdenerwowany, by mógł się zastanowić. Tym razem naprawdę uciekł zagranicę. W ten sposób powstała zdrada stanu, i dezercja... Ettore dopiął swego. A ja cały czas nawet nie domyślałam się, że poprostu chciał usunąć z drogi młodego Cagliani, aby się ożenić z jego siostrą, bo chłopak był przeciwny temu i, zdaje się, to on podburzył ojca. A najpodlejsze jest to, że mnie użył do tego szubrawstwa, mnie. Łotr.

Znów napadł ją kaszel, od którego skręciła się pod kołdrą.

— Tak — podjęła, ciężko oddychając — teraz pani wie wszystko, niechże pani nie wypuści go z rąk... Boże gdybym mogła choć na dwie godziny wstać z tego przeklętego łóżka!... Już jabym się postarała, żeby przymknęli ptaszka! Wtedy jak pojechałam do starego, byłam bardzo ostrożna... myślałam o swojej skórze... łatwo mogli mnie nakryć, bo... zresztą to jest obojętne... Błagam panią, niech pani zdemaskuje tego łajdaka... i pomści swego chłopca... Ja już...

Jej głos przeszedł stopniowo w bezdźwięczne mamrotanie, którego nie można było zrozumieć.

Grubo obandażowane ręce błądziły po kołdrze jak bezkształtne a żywe stworzenia.

— Oo... och! — stęknęła Colette d'Arcis.

Osunęła się bezwładnie i znieruchomiała.

Siostra podbiegła do łóżka i pokręciła głową.

— Pani nie powinna była rozmawiać tak długo — rzekła surowo.

Z wyrzutem spojrzała na przybyłą, która wstała, bez słowa pożegnała się i wyszła ciężkim krokiem, powłócząc nogami jak bardzo stara kobieta.

Ettore Ormella zerwał się z miejsca, gdy panna Obranowska weszła do hallu hotelowego.

— Już godzinę czekam na ciebie, cara! zawołał z wyrzutem.

— Ale jak ty wyglądasz Natti!... Na miłość Boską, niedobrze ci?

Natalja spojrzała wokół.

W hallu było dużo osób, z sali jadalnej dolatywał brzęk talerzy.

— Gdzie moglibyśmy pomówić? — zapytała półgłosem.

Odrazu zrozumiał, że coś zaszło.

— Tu nie można. Chodź...

Znalazł spokojny kąt w palarni.

Łagodne światło przyćmione gestem firankami.

Grube dywany.

Fotele klubowe.

— Co się stało? — zapytał spokojnie.

Z początku nie mogła się zdobyć na głos.

Gdy nareszcie zaczęła mówić, jej głos dźwięczał tak samo, jak głos nieszczęśliwej kobiety z baraku szpitalnego w obozie.

— Ettore wracam od kogoś... kto bardzo dobrze zna ciebie... od jednej kobiety...

— Nie rozumiem, Natti. Od kogo wracasz?

— Od madame d'Arcis.

Zrobił gwałtowny ruch, jakgdyby chciał wstać.

Ale pozostał w fotelu.

Między brwiami ukazała się głęboka, prostopadła zmarszczka.

— Zanim będziesz mówiła dalej — podjął Ormella — i zanim dowiem się, w jaki sposób ją poznałaś — zapytam ciebie, czy wiesz, kim jest Colette d' Arcis?... Jedna z najniebezpieczniejszych intrygantek. Prawdopodobnie szpieg.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru V. ul. Bonarka Nr. 18.
V. Km. 1343/34 i t. d.
Wierzyciel: H. Borgenicht, Andrzej Mardyła, Zw. Ekonom. Sp. Kółek Rolniczych i tow.
c/a
Marja Słapowa, Janina Słapowa, Stanisław Słapa.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, V. rewiru Piotr Bill mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka 18, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1935, o godz. 10-tej w Lusinie odbędzie się 1 licytacja ruchomości należących do p. Marji Słapowej, Janiny Słapowej i Stanisława Słapy, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, zastawy stołowej (srebro) dywanów, kilimów, fortepianu, maszyn rolniczych i innych. Ruchomości te oszacowane zostaną w dniu licytacji przez znawcę sądowego A. Michlaka.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru VII. ul. Garncarska 9.
Sygnatura: VII. Km. 2581/34 i 252/35.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1935 r. o godz. 10 w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego 2 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.123.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13. lipca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.



Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru XII. ul. Zyblikiewicza Nr. 9
Sygnatura: XII. Km. 880/34.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru XII-go, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 września 1935 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Krakowe przy ul. Św. Jana 22, sala nr. 38, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana i Wandy Piwowarczyków nieruchomości: obj. lwh. 786 ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka złożonej z parc. lkat. 431/88 i 431/94 o pow. 58 sążni kw. na której stoi dom parterowy murowany, położony w Woli Duchackiej, dachówką kryty, o 3-ch ubikacjach z podłogami miękkiemi i piecami kaflowemi, oraz sklep frontowy. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.260 gr. 40, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.445 gr. 30.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 726 gr. 04.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22, sala Nr. 38.

Dnia 13 lipca 1935 r.

Komornjk Sądu Grodzkiego Rewiru XII.
Juljusz Goldberg m. p.



Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.